

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, czwartek 7 lutego 1946 r.

Nr 37 (341)

Handel czy spekulacja

(b) Zagadnienie należytej organizacji handlu należy łącznie z kwestią wzmożenia produkcji do najpilniejszych naszych zadań na polu gospodarczym. Jeśli chodzi o produkcję, to czynione są bezsprzecznie wysiłki, celem zwiększenia wydajności pracy, zapewnienia fabrykom dostawy potrzebnych surowców, racjonalnego wykorzystania urządzeń technicznych. Ale gdy mowa o organizacji zbytu wyprodukowanych towarów — to trzeba wyraźnie stwierdzić, że dotychczasowe metody całkowicie zawiodły.

Celem zasadniczym winno być umożliwienie konsumentowi nabycia towaru po cenie jak najmniej odbiegającej od ceny produkcyjnej. Tymczasem u nas wytworzył się system handlu łańcuskowego, prowadzący do tego, że np. makaron sprzedawany przez fabryki w cenie od 58 do 77 złotych za kg kosztuje w detalu 110 do 120 złotych, że cukierki Wedla, sprzedawane przez wytwórnę po zł 200 za kg kosztują w sklepie detalicznym w Łodzi 450 złotych, że za karbid, który na Śląsku kosztuje 8,10 złotych/kg konsument w Poznaniu płaci przeciętnie 50 złotych, że cena maki i kaszy nie stoi w żadnej proporcji do cen żyta i jęczmienia.

Zacytowałem kilka pierwszych z brzegu przykładów ale i przy innych artykułach sytuacja wygląda podobnie. Prowadzi ona do tego, że handel wyradza się w spekulację, że kupuje się i sprzedaje towar „na niewidziane” przy kieliszku w restauracji, że handlem zajmują się często ludzie z kupiectwem nie nie mający wspólnego. Ponieważ w grę wchodzi przede wszystkim artykuły pierwszej potrzeby, masy pracujące ponoszą ciężkie ofiary na rzecz spekulantów.

Wagon karbidu w Poznaniu — wliczając już koszt transportu, konwoju i 25 procentową marżę zysku dla hurtownika i detalisty kosztuje około 160 tysięcy złotych. Konsumentów zmusza się jednak do płacenia od 675 do 750 tysięcy złotych. Do czyżej kieszeni wpływa różnica, wynosząca drobność: mniej więcej pół miliona złotych? Należy chyba się tym zainteresować. Przecież jest to miesięczny zarobek dwustu robotników w pocie czoła odbudowujących zniszczony kraj! — Warto przytoczyć charakterystyczny przykład: Państwowa Centrala Handlowa otworzyła na peryferiach Poznania punkty sprzedaży karbidu, gdzie sprzedaje go — ze zyskiem — po 15 złotych za kilogram a więc po jednej trzeciej normalnie przyjętej ceny. Fakt ten skłonił nas do przeprowadzenia rozmowy z wicedyrektorem P. C. H. ob. Buschke, który rzucił wiele ciekawych uwag na temat obecnej sytuacji w handlu.

Większość kupców hołduje dziś potępianej przed wojną dewizie „mały obrót — duży zysk”. Częściowo ponosi w tym winę polityka podatkowa, nie uwzględniająca momentów psychologicznych a nastawiona jedynie na doraźne efekty. Dziwne na pozór zjawisko, że przy ogólnym zubożeniu ludności Poznania, liczba przedsiębiorstw handlowych, zajmujących się sprzedażą artykułów spożywczych w stosunku do lat przedwojennych nawet wzrosła, tym się właśnie tłumaczy. W kalkulacji niejednokrotnie uwidacznia się nastawienie z góry na zysk, choć brak powodów, któreby ją uzasadniały. Z reguły przyjmuje się, że następny zakup będzie po cenie wyższej, chociaż często jest inaczej.

Niechęć do powiększania obrotów jest objawem wysoce niezdrowym, sprzecznym z istotą handlu, wykluczającym element zdrowej konkurencji i dlatego winna być bezwzględnie zwalczana. Jak bardzo „nadmuchane” są ceny wielu artykułów spożywczych dowodzi historia z cukrem. Wystarczyło rzucenie na rynek pewnej skromnej zresztą ilości a spekulacja załamała się i cena cukru uległa wydatnej obniżce. Zniżka ta jednak nie pociągnęła za sobą spadku cen na artykuły przemysłu spożywczego, przy którym wytworzeniu cukier jest jednym z głównych surowców

Brak jest u nas — stwierdził jeszcze ob. Buschke — organu, któryby zajmował się kontrolą kalkulacji w przemyśle i w handlu. Zadanie to mogłaby spełniać wojewódzka rada gospodarcza, w skład której powinni wejść przedstawiciele przemysłu i rzemiosła oraz trzech istniejących u nas form handlu.

Państwowa Centrala Handlowa, zgodnie z uchwalonym przez Radę Ministrów dekretem, ma się zająć rozprowadzeniem produkcji przedsiębiorstw państwowych, w pierwszym rzędzie w zakresie przemysłu spożywczego. Może wydzielenie funkcji dystrybucyjnych z działalności zjednoczeń przemysłowych przyczyni się do ich uelastycznienia i pozwoli im poświęcić więcej uwagi zadaniom zasadniczym a mianowicie planowaniu i usprawnianiu produkcji. Ale P. C. H. — naszym zdaniem — nie spełni swej roli regulatora handlu, jeżeli nie wyznaczy z góry procentualnej marży za-

robkowej na poszczególnych towarach dla hurtownika i detalisty. Jedynie bowiem w ten sposób można by zapobiec przesuwaniu się towarów z rąk do rąk systemem łańcuskowym. Koniecznym również wydaje się założenie paru oddziałów w terenie, by nie obciążać hurtownika prowincjonalnego dodatkowymi kosztami przewozu.

Na naszym życiu gospodarczym ciąży jak zmora złe przyzwyczajenia i nałogi z okresu okupacji. Co wówczas było zasługą, ze względu na obowiązek sabotowania poczynił okupanta, dziś jest pospolitym przestępstwem, z którym należy walczyć wszelkimi sposobami. Ale najlepszym sposobem, bo dającym wreszcie prawny punkt oparcia tym czynnikom w handlu, które przedstawiają wartości pozytywne, byłoby definitywne i ostateczne opracowanie planu organizacji rozdzielczej.

Z obrad parlamentu świata

Odroczenie decyzji w sprawie Grecji

London (obsł. wł.). Dzień 5 bm. nie przyniósł jeszcze rozwiązania w sprawie Grecji na Radzie Bezpieczeństwa. O godzinie 21 wieczorem tego dnia, przewodniczący Rady Mekin, otworzył posiedzenie Rady, proponując członkom składanie wniosków, pozwalających na możliwie najlepsze rozwiązanie zagadnienia. Wiceminister Modzelewski oświadczył, że ma pewne propozycje, i prosi o 5 albo 10 minutową przerwę w obradach, celem naradzenia się z członkami Rady. Przewodniczący Rady ogłosił przerwę, która przeciągnęła się znacznie dłużej, aniżeli było przewidziane.

O godzinie 23,55 speaker radia brytyjskiego zakomunikował, że obrady trwają. Minister Bevin, Stettinius, dr Koo, minister Bidault, przewodniczący Rady — Mekin i sekretarz generalny ONZ omawiali nadal propozycję wiceministra Modzelewskiego. O godzinie 24,05 meżowie stanu powrócili na salę obrad. Jak się jednak okazało, nie po to, aby zakomunikować światu powziętą decyzję. Przewodniczący Mekin zaproponował członkom Rady Bezpieczeństwa odroczenie obrad do środy do godziny 11,35 rano, dla dokonania

wyboru sędziów do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości i zakomunikował, że obrady w sprawie Grecji zostaną ponownie podjęte w środę o godzinie 22-ej. W ten sposób zakończyła się wtorkowa sesja, nie dając rozwiązania w sprawie Grecji.

London (obsł. wł.). Wczoraj o godzinie 21 wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, które jest uważane za najbardziej decydujące.

Rząd brytyjski zebrał się na naradę i wysłuchał sprawozdania ministra Bevina z ostatniego posiedzenia Rady. Przed posiedzeniem minister Bevin odbył krótką rozmowę z wicekomisarzem Wyszyńskim.

Rada Bezpieczeństwa ONZ osiągnęła zgodę w sprawie mianowania 13 z pośród 15 sędziów do Międzynarodowego Trybunału. Sędziowie są przedstawicielami następujących państw: Chin, Zw. Radzieckiego, Egiptu, Francji, W. Brytanii, Brazylii, Belgii, Meksyku, St. Zjednoczonych, Kanady, Jugosławii, Chile i Salwadoru.

Prace komisji ONZ

London (obsł. wł.). Poszczególne komisje Narodów Zjednoczonych prowadziły wczoraj nadal swoją pracę. Komisja dla spraw politycznych i bezpieczeństwa wyłoniła podkomisję dla omówienia sprawy przyjęcia do ONZ Światowej Federacji Zw. Zawodowych. Komisja administracyjna i budżetowa opracowywała projekt nowego budżetu na rok 1946, zmniejszając wysokość wydatków z wysokości 25 milionów dolarów na 22,5 miliona dolarów. Komisja gospodarcza i dla spraw społecznych zadecydowała wyznaczyć pod-

komisję dla przedyskutowania spraw zatrudnienia, oświaty, zdrowia i Banku Międzynarodowego.

Delegacja kobiet na ogólne zgromadzenie ONZ wystosowała list otwarty do wszystkich kobiet świata, wzywając je do wzięcia udziału w pracy pokojowej i nad odbudową, tak jak to czyniły w okresie wojny.

Komisja zajmująca się wyznaczeniem siedziby ONZ ma się zebrać dziś dwukrotnie, aby omówić miejsce, gdzie ma się ta siedziba znajdować.

Uchodźcy czy wychodźcy?

London (obsł. wł.). Komisja dla spraw społecznych, humanitarnych i kulturalnych przyjęła wniosek Związku Radzieckiego zmierzający do utworzenia podkomisji dla zbadania kwestii uchodźców.

Podkomisja ta składać się będzie z delegatów Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i jednego przedstawiciela republiki Ameryki łacińskiej Panamy albo Peru.

Pani Roosevelt wycofała swój wniosek mówiący, że osoby wysiedlone, które zgłosiły ważne zastrzeżenia, które uniemożliwiają im powrót, powinny stać się przedmiotem opieki organizacji. Pani Roosevelt oświadczyła, że wniosek swój wycofuje niechętnie, nie chce jednakże przeszkadzać w głosowaniu nad propozycją radziecką. Delegat Wielkiej Brytanii poparł propozycję delegata St. Zjednoczonych mówiąc, że jeżeli uchodźcy wchodzi w stosunki z krajami, to jest to sprawa pomiędzy nimi a rządem danych krajów. Jednakże jest rzeczą pożądaną aby istniał nad takim stosunkiem nadzór międzynarodowy. W wypadku jeżeli zbrodniarze wojenni podszywają się pod uchodźców, Wielka Brytania zamierza dopilnować, aby zostali oni wydani w ręce sprawiedliwości. Jednakże żadne inne grupy, które pragną pozostać, nie mogą być przymusowo wysyłane. Rząd brytyjski nie zamierza wykorzystywać takich uchodźców lub trzymać ich dla celów politycznych. Korespondent radia brytyjskiego przy ONZ w następujący sposób komentuje to zagadnienie: istnieją wśród delegatów dwa kierunki opinii. Pani Roosevelt oświadczyła, że najlepszym rozwiązaniem byłby kompromis pomiędzy dwoma opinia-

mi. Niektórzy, jak przedstawiciele Polski, Jugosławii i Kanady, zainteresowani są w tym, aby przestępcy wojenni i emigranci nie byli zaliczeni do wychodźców lecz traktowani byli jako uchodźcy. Sprawa wysiedleńców na plenarnym posiedzeniu ONZ przekazana została komisji społeczno-kulturalnej.

Lojalne stanowisko Syrii i Libanu

London (obsł. wł.). Dyplomatyczny korespondent radia brytyjskiego stwierdza, że rząd Syrii i Libanu przed przedłożeniem noty do Rady Bezpieczeństwa w sprawie obecności wojsk brytyjskich i francuskich na ich obszarze, zwrócił się do rządu brytyjskiego i francuskiego z zapytaniem, czy mają jakie zastrzeżenia przeciwko przedłożeniu tej sprawy pod debatę Rady. Odpowiadając na zapytanie, rząd brytyjski i francuski oświadczył, że decyzja przedłożenia tej sprawy Radzie Bezpieczeństwa, jest kwestią dotyczącą rządu Syrii i Libanu i że ani W. Brytania ani Francja nie chce się mieszać do powzięcia tej decyzji.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

Warszawa (PAP). Dnia 5 lutego br. nastąpiła w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy o polsko-radzieckiej granicy państwowej, podpisaną w Moskwie dnia 16 sierpnia 1945 r. i ratyfikowanej przez Krajową Radę Narodową dnia

Rok pracy poznańskiej M. O.

Dzisiaj obchodzimy rocznicę zorganizowania Milicji Obywatelskiej na terenie województwa poznańskiego.

W tym pierwszym roku pracy Milicja Obywatelska — mimo wielu nieuniknionych niedociągnięć — zjednała sobie uznanie znacznej części społeczeństwa. Ale — czy wszyscy obywatele, a przynajmniej — czy wszystkie odpowiedzialne instytucje i ognia naszego życia państwowego i społecznego zdają sobie sprawę z tej szczególnej roli, jaką winna odgrywać Milicja Obywatelska w demokratycznej Polsce?

Z wielu faktów codziennego naszego życia, ze skarg i nie zawsze przychylnych wypowiedzi szeregu obywateli o pracy milicjantów, z biernego i obojętnego często stosunku różnych czynników państwowych i społecznych do warunków bytu, pracy, działalności i walki milicjantów — wynika niestety, że właściwego zrozumienia wagi i roli Milicji Obywatelskiej nie ma jeszcze w dostatecznym stopniu.

Milicjant w systemie demokratycznym jest łącznikiem między państwem i obywatelem; ma on nie tylko stać na straży praworządności demokratycznej, bronić obywatela przed gwałtem i bezprawiem, zabezpieczyć mu warunki twórczej pracy. Jego obowiązkiem jest również obrona zdobyczy demokratycznych ludu przed zakusami wrogów demokratycznych. Milicja Obywatelska jest jednym z najważniejszych organów wykonawczych Państwa. A od sprawności działania organów wykonawczych, od ich poziomu ideowego i kulturalnego, od stopnia ich przywiązania i oddania ideałom demokracji, od ich przygotowania i uzdolnienia do tej wielkiej i szczególnej służby obywatelskiej, którą pełnią, — zależy nie tylko siła i trwałość, ale również w znacznej mierze i sam charakter, mianowicie to: czy będzie ono rzeczywiście demokratyczne, czy też nie. Milicjanci nasi nieraz już dowiedli, że możemy im ufać; dowiedli i dowodzą tego wciąż w nieustannej ofiarnej służbie na rozsianych posterunkach. Nieraz krwią pieczętując swoją wierność narodowi. Ogółem od chwili wyzwolenia w walce z mordercami i bandytyzmem poległo 1.500 milicjantów, 1.500 zostało rannych.

Tak było np. z kapr. Majchrakiem, pełniącym służbę na posterunku w Koźmińcu pow. Krotoszyński. Dnia 16. 10. napadło na posterunek kilkudziesięciu bandytów z NSZ. Na posterunku było tylko 5-ciu milicjantów. Ale dzielni chłopcy, pod dowództwem st. sierż. Olejniczaka mężnie bronili się w budynku, w którym mieścił się posterunek M. O. Dwie godziny grzmiały wystrzały, dwie godziny tych 5-ciu ludzi stawała opór bandzie. Budynek zaczynał płonąć, naboje obrońców wystrzelone do ostatniego. Wybuchła jeszcze ostatni granat. Teraz rzucają się bandyci faszystowscy na bezbronnych milicjantów, zdzierają z nich mundury, biją dragami i metalowymi lewarkami. Jeden z nich dwoma strzałami w głowę morduje kapr. Majchrak. Dwu innych milicjantów dostało wstrząsu mózgu.

Albo inny przykład: W dniu 18 stycznia br. Komendant Powiatowy Milicji w Krotoszynie por. Pawłowski przeprowadzał w miejscowości Orpiszew wraz z 14-tu milicjantami obławę na morderców; w trakcie przeprowadzania rewizji w domach mieszkalnych padają skrytobójcze strzały; por. Pawłowski trafiony kulą w okolicę ust ponosi śmierć na miejscu; inna kula trafia milicjanta Stanisławskiego. Dwaj pozostali milicjanci pozostają ranni. Cytowane wypadki nie są sporadyczne: posterunki w Chocz, Bielsku, Koźminie, Zbiersku, to dalsze miejsca znaczone krwią milicjantów poznańskich w walce z bandytami i przestępczością. Ofiarami morderstw mścicieli porządku publicznego stają się ci, którzy narażają życie w obronie obywateli, w obronie interesów państwa.

Wysiłkiem własnym i z pomocą wszystkich oświat społeczno-politycznych odrodzonego Państwa zacieśni M. O. silniej łączność z pracującymi warstwami narodu. Bez tej ścisłej łączności z twórczymi warstwami narodu nie można pomyśleć również o rozwiązywaniu zasadniczych trudności wewnętrzno-organizacyjnych, z którymi boryka się dziś M. O. Łączność ze społeczeństwem zacieśni dzisiaj żywa spójnia duchowa i praktyczna.

Trzeba więc, aby sprawy M. O. stały się przedmiotem szerokiego zainteresowania i troski społecznej. Społeczeństwo wielkopolskie, które tyle wykazuje zrozumienia dla spraw państwowych, które świeci przykładem właściwego nojmowania obywateli obywatelskich, niewątpliwie nie poskapi Milicji Obywatelskiej swej tak pożądanej współpracy.

Kazimierz Kostrzewski, ppor.

Z procesu w Norymberdze

Rozkaz zrównania z ziemią Warszawy

Sensacyjne zeznania gen. von Bacha

Norymberga (obsł. wł.). Jak donosiliśmy w więzieniu w Norymberdze znajduje się dowódca wojsk niemieckich, który otrzymał zadanie stłumienia powstania warszawskiego generał von Bach. Korzystając z okazji prokurator polski Jerzy Sawicki poczynił starania o przesłuchiwanie gen. Bacha, które uwięzione zostały powodzeniem. Były generał SS Bach stanął przed prokuratorem Sawickim i składał przed nim zeznania. Przesłuchiwanie trwało 6 godzin. Wzięty w krzyżowy ogień pytań gen. Bach przyznał się do odpowiedzialności cięższej na nim za wszystko co od sierpnia 1943 roku do chwili kapitulacji miało miejsce w Warszawie. Między innymi gen. Bach zeznał, że po objęciu swego stanowiska stwierdził wielki chaos. „Stwierdził, że sytuacja — powiedział on, że grupa osób cywilnych została rozstrzelana na cmentarzu prawdopodobnie przez Gruppenführera Reinhardta”. Zapytany przez prokuratora czy poczynił jakieś kroki w tej sprawie — gen. Bach oświadczył, że osobiście zwrócił Reinhardtowi uwagę na panujący chaos i na to, że rozstrzeluje się osoby cywilne. Reinhardt powołał się wówczas na wyrażony rozkaz Himmlera, na podstawie którego nie wolno było brać jeńców. Pytałem się go — mówił gen. Bach, czy rozkaz dotyczy także zabijania kobiet i dzieci i usłyszałem odpowiedź twierdzącą. Na pytanie prokuratora czy przypomina sobie szczególnie brzmienie rozkazu padła następująca odpowiedź: „Rozkaz był krótki — wszystkich rozstrzelać — jeńców nie brać — Warszawa musi być zrównana z ziemią i stać się przykładem dla całej Europy”.

W czasie badania gen. von Bach usiłuje zmniejszyć swoją odpowiedzialność zwalając winę za popełnione zbrodnie na Himmlera i innych swoich zwierzchników, że narażony był na niebezpieczeństwo sabotowania rozkazów Himmlera, co w wyniku oznaczało pociągnięcie do odpowiedzialności. Z dalszych zeznań gen. Bacha wynika, że nie zmuszał mieszkańców Warszawy do opuszczania miasta, lecz wzywał ich jedynie do tego.

Na pytanie prokuratora Sawickiego jak należy wyjaśnić fakt, że wojska ataczały całe dzielnice

i pod groźbą rozstrzelania zmuszały ludność do opuszczania domów gen. Bach oświadczył, że była to akcja nielegalna i z trudem przyznał się do tego, że kazał samolotom zrzucać ulotki, wzywające kobiety, starców i dzieci do opuszczenia miasta po to tylko, aby obrabować ludność doszczętnie. Pod koniec badania gen. Bach stwierdził, że odczytana przez prokuratora Sawickiego notatka z dziennika Franka, dotycząca zniszczenia Warszawy jest zgodna z prawdą. Notatka ta brzmiała jak następuje: „Obergruppenführer von Bach otrzymał obecnie nowe zadanie: pacyfikacji Warszawy, to jest zrównania Warszawy z ziemią, o ile to nie koliduje z wymogami wojskowymi. Przed zniszczeniem należy zabrać wszystkie surowce, towary tekstylne i meble. Rozkaz ten posiada wielkie znaczenie dla przyszłości Polski”. Gen. Bach stwierdził prawdziwość tego rozkazu podał jednak, że rozkazu tego nie wypełnił, ponieważ został bezpośrednio po kapitulacji Warszawy odwołany do Budapesztu. Te kilka urywków, które przytoczyliśmy wystarcza do zobrazowania działalności pupilków Himmlera. Gen. von Bach nagrodzony został za swą działalność orderem i nie jest w stanie zmniejszyć jego odpowiedzialności.

Prof. Młynarski będzie przesłuchiwany w kraju

Norymberga (PAP). W niedługim czasie na porządku dziennym procesu w Norymberdze znajdzie się sprawa okrucieństw i gwałtów niemieckich w Polsce, za co w pierwszym rzędzie odpowie Frank. W związku z tym staje się aktualna sprawa powołania świadków z Polski, między którymi Frank powołał prof. Młynarskiego na okoliczność, że „generalny gubernator bronił Polaków przed Himmlerem i nawet mu się wskutek tego naraził”. Cynizm i bezczelność Franka

występują tu w całej pełni, skoro spodziewa się, że ktokolwiek uwierzy jego twierdzeniom. Jak utrzymują w kuluarach sądowych, prof. Młynarski nie będzie przez Trybunał sprowadzony do Norymbergi, ale z polecenia Trybunału będzie przesłuchany przez sędziów polskich w kraju. Jest to dowodem pełnego zaufania, jakie Międzynarodowy Trybunał żywi dla polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Straty ludzkości w ostatniej wojnie wynoszą 66 milionów ofiar

Berno (obsł. wł.). Szwajcarskie biuro statystyczne opublikowało interesujące dane, dotyczące strat, które poniosła ludzkość w ostatniej wojnie. Straty w ludziach są następujące: poległych na froncie 14 1/2 miliona, wymordowanych 5 1/2 miliona, zabitych od bombardowania 3 miliony, zmarłych w obozach 11 mi-

lionów. Ogólna liczba zabitych wynosi 34 miliony. Ofiarami wojny jest 66 milionów ludzi, z czego 30 milionów stanowią inwalidzi, 21 milionów bezdomni, 15 milionów uchodźcy. Ogółem zniszczono domów i gmachów użyteczności publicznej na 35 miliardów metrów sześciennych gruzu.

W czasie wojny zatopionych zostało 5—6 tysięcy statków handlowych, co wynosi 30 milionów ton pojemności. Jasnym jest dla każdego, kto wywołał wojnę, kto musi ponieść odpowiedzialność za te olbrzymie szkody.

Rejestracja bibliotek

Warszawa (obsł. wł.). Ministerstwo oświaty, przeprowadza w całym kraju rejestrację bibliotek. Biblioteki, które nie otrzymały karty rejestracyjnej, winny zażądać jej w miejscowym inspektoracie szkolnym. Termin rejestracji mija w dniu 20 lutego.

Poprawa w ruchu pociągów Szczecin—Warszawa

Szczecin (PAP). W ruchu pociągów odchodzących i przychodzących do Szczecina nastąpiła wybitna poprawa. Pociągi pasażerskie na linii Szczecin—Poznań—Warszawa kursują według rozkładu. Opóźnienia nie przekraczają 60 minut.

Zjazd harcerek

Katowice (obsł. wł.). W Katowicach obradował ogólnopolski zjazd harcerek z udziałem kilkuset instruktoerek z całego kraju. Na jeździe tym ustalono ogólne wytyczne prac na rok bież.

Zdrajczyni skazani na karę śmierci

Lublin (obsł. wł.). Sąd specjalny w Lublinie rozpatrywał sprawę byłej konfidentki gestapo, Galińskiej, która działała na szkodę ludności polskiej. Sąd skazał Galińską na karę śmierci.

Wyłączenie prawo eksploatacji energii atomowej

Waszyngton (obsł. wł.). Prezydent Truman przedstawił kongresowi projekt ustawy o przyznaniu rządowi amerykańskiemu wyłącznego prawa eksploatacji amerykańskich ynników w dziedzinie energii atomowej.

Włochy w sprawie Tyrolu

Londyn (obsł. wł.). Premier włoski de Gaspari wręczył ambasadorom Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji notę w sprawie Tyrolu, wyrażając życzenie, aby nota ta została doręczona wicepremierowi spraw zagranicznych w Londynie.

Stanowisko Francji wobec przyszłości Niemiec zachodnich

Paryż (PAP). W kołach politycznych twierdzą, że Francja będzie wywierała presję na Anglię, USA i ZSRR w sprawie szybkiej odpowiedzi na notę francuską, dotyczącą przyszłości zachodnich Niemiec. Francuski minister spraw zagranicznych Georges Bidault oświadczył przedstawicielom Wielkiej Brytanii, Ameryki i Związku Radzieckiego, iż punkt widzenia Francji na temat umiędzynarodowienia Nadrenii i Zagłębia Ruhry nie zmienił się na skutek zmiany rządu.

Londyn (obsł. wł.). Agencja Reutersa donosi, że Departament Stanu w St. Zjednoczonych, rozważał żądanie Francji w sprawie oddzielenia od Niemiec Zagłębia Ruhry i Nadrenii. Wyłoniła się między innymi możliwość utworzenia międzynarodowego urzędu, który podlegałby władzom sojusznikom w Niemczech i w któ-

Nasza gospodarka

Zakupy sprzętu portowego w Szwecji

Do Szwecji przybyła delegacja Głównego Urzędu Morskiego, która bada możliwości zakupu taboru i sprzętu potrzebnego w portach polskich. W Szwecji zamierzamy nabyć: holowniki, motorówki, kutry pilotowe, sprzęt przeładunkowy, magazynowy, sygnalizacyjny itp.

Nowy polski jacht morski

W roku 1939 zamówiliśmy w Szwecji nowy jacht morski, który wykonany został dopiero w czasie wojny i wydzierżawiony szwedzkiej szkole żeglarskiej. Statek płynął pod szwedzką nazwą „Kryssaren”. Na skutek starań morskiego attache handlowego przy poselstwie polskim w Sztokholmie przekazano statek w ręce polskie.

Jacht obliczony jest na 24 uczniów. Pojemność jego wynosi 108 ton, ogólna powierzchnia żagli — 325 m kw. Dwa spalinowe silniki do napędu pomocniczego rozporządzają mocą 40 koni każdy. Statek znajduje się w doskonałym stanie i będzie użyty do szkolenia młodego narybku żeglarskiego.

Zanik szprotów na wodach polskich

Każdego roku, w początkach grudnia, pojawiały się przy polskich wybrzeżach ławice szprotów, stanowiące zimą podstawę naszego rybołówstwa morskiego. Rybacy polscy łowili je w przeciętnej ilości 15 tysięcy ton rocznie.

Już przed wojną badania naukowe wykazały, że ławice szprotów z każdym rokiem zmniejszają się.

W tym roku szproty nie pojawiły się zupełnie. Zachodzi obawa, że zanik nastąpił z przyczyn biologicznych.

Zjawisko to wywołało na naszym wybrzeżu zrozumiałe obawy, gdyż wpłynąć może bardzo ujemnie nie tylko na rybołówstwo, lecz również na przetwórczy przemysł rybny. Wędzarnie polskie opierają się głównie na przeróbce szprotów. Aby nie dopuścić do zastoju produkcji sprowadza się szproty z Danii.

Wre praca w hutach polskich

Celem podniesienia wydajności w hutach polskich na Górnym Śląsku ufundowano przechodni hutniczy sztańdar pracy oraz ustalono wysokie nagrody pieniężne.

W ostatnim kwartale ub. roku pierwsze miejsce w wyścigu pracy zdobyła „Huta Florian”, wykonując w październiku 140% planu produkcji, w listopadzie 141% i w grudniu 149%. Pracę huty charakteryzuje dobra organizacja pracy, regularne przekraczanie planów produkcyjnych oraz stały wzrost wydajności. „Huta Florian” otrzymała sztańdar pracy oraz 100 tysięcy zł nagrody.

Drugie miejsce zajęła „Huta Kościuszkowa” wykonując plan produkcji w ostatnich trzech miesiącach ub. r. w 128, 141 i 135%. Hucie przyznano nagrodę w wysokości 70 tysięcy zł.

Stocznia łodzi w Mosinie pod Poznaniem

W Mosinie pod Poznaniem uruchomiono stocznice budowy mniejszych jednostek taboru śródlądowego. Stocznia wykonuje już zamówienia Morskiego Instytutu Rybackiego. Z zamówionych 10 łodzi, wykańcza się tygodniowo po 2 jednostki.

W czasie okupacji Niemcy wykorzystywali placówkę mosińską w szerokim zakresie do budowy łodzi i motorówek dla potrzeb marynarki wojennej.

Guziki z krajowych surowców

We fabryce guzików „Rogalith” w Białej przeprowadzono próby nad zastosowaniem do wyrobu guzików maczki pochodzenia krajowego. Próby wykazały wyniki dodatnie — wobec czego fabryka zakupiła większą partię surowca i przystąpiła do intensywnej produkcji.

Produkcja węgla wzrasta

Katowice (obsł. wł.). Produkcja węgla kamiennego w miesiącu styczniu wykazała dalszy wzrost wydobycia o 113 788 ton więcej, aniżeli przewidziano w państwowym planie wydobycia. Globalna suma wydobycia węgla kamiennego w styczniu bież. roku wynosiła 3 486 600 i jest rekordem miesięcznego wydobycia węgla kamiennego Zagłębia Polskiego.

Ze świata papierniczego

Jak dowiadujemy się, Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Papierniczego przystępuje w najbliższym czasie do zorganizowania własnych składnic sprzedaży w Łodzi, Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Jeleniej Górze, Głucholazach, Katowicach, Bydgoszczy i Rzeszowie.

Zadaniem tych składnic będzie sprzedaż papieru i tektur na potrzeby lokalnych urzędów i instytucji państwowych, samorządowych, spółdzielni oraz kupiectwa i przemysłu prywatnego.

W razie potrzeby Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Papierniczego zorganizuje dalsze składnice w pozostałych większych ośrodkach konsumpcyjnych.

2/17

Premie za dostawę świadczeń rzeczowych

Warszawa (obsł. wł.). Niezależnie od premii w gotówce wypłacanych za wykonanie świadczeń rzeczowych w dniu 15 bm. Ministerstwo Handlu i Aprobacji w ramach akcji specjalnej zaopatrzy wień w znaczną ilość różnych towarów m. in. węgiel, koks, nawozy sztuczne, materiały bu-

dowlane i naftę. Do 15 stycznia roku bież. zostało przekazanych 20 milionów kg soli, około 8 mil. 107 tys. żelaza i wyrobów żelaznych, oraz towarów tekstylnych na sumę 85 mil. złotych według cen sztywnych.

Przygotowania do wielkich uroczystości Kościuszkowskich

Kraków (obsł. wł.). Dnia 12 lutego rozpocznie się uroczystość otwarcia tak zwanego „Roku kościuszkowskiego”. Patronat nad uroczystościami obejmie Prezydent KRN — Bierut, premier Osóbka-Morawski i naczelny dowódca Wojska Polskiego Marszałek Rola-Żymierski. Uroczystość ta rozpocznie się w Krakowie w 200 rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki i trwać będzie do dnia 15 października, tj. do daty jego śmierci.

W ciągu tego okresu, przy kamieniu przysięgi Kościuszki płonąć będzie nieprzerwanie znicz. Gdy po otwarciu „Roku kościuszkowskiego” pochód zbliży się do Wawelu, rozpocznie bicz dzwon Zygmunta. Na czele komitetu organizacyjnego stanął — wojewoda krakowski.

Dar Wielkiej Brytanii - konstrukcje mostów

Londyn (obsł. wł.). W związku z potrzebami Polski, związanymi z naprawieniem systemu komunikacyjnego, rząd brytyjski podarował Polsce konstrukcje mostowe, których wartość wynosi 500 000 funtów. Ten dar W. Bry-

tanii nie obejmuje udziału W. Brytanii w pomocy dla Polski przez UNRRĘ czy innych umów finansowych toczących się obecnie w Polsce.

Konstrukcje mostowe zostaną wysłane do Polski w przeciągu miesiąca.

Ograniczenia w spożyciu mięsa

Warszawa (obsł. wł.). Celem ochrony pogłowia zwierząt rzeźnych i unormowania spożycia mięsa zostało wydane rozporządzenie prezesa Rady Ministrów, na podstawie którego nie wolno sprzedawać mięsa oraz jego przetworów pod żadną postacią we wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia. Nie dotyczy to drobiu, ryb, królików i dziczyzny. W pozostałe dni norma na osobę nie może przekroczyć 200 g. Rozporządze-

nie dotyczy jatek, sklepów spożywczych oraz wszelkiego rodzaju zakładów gastronomicznych i stołówek. Za przekroczenie powyższego przewidziane są kary aresztu do 6 miesięcy oraz grzywny do 5000 złotych, zaś towary będące nieprawnie w obrocie ulegną konfiskacie i sprzedawane będą następnie po cenach reglamentowanych na użytek ogólny. Trzykrotne ukaranie daje podstawę do odebrania koncesji.

Stany Zjednoczone uznały rząd rumuński

Waszyngton (obsł. wł.). Przedstawiciel St. Zjednoczonych w Bukareszcie wręczył wczoraj notę, w której rząd St. Zjednoczonych uznaje rząd rumuński.

Rzecznik Departamentu Stanu komentując tę wiadomość w prasie oświadczył, że w toku rozmów, które odbyły się w grudniu 1945 r. między rządem rumuńskim a członkami komisji sojuszniczej zapadła decyzja, że rząd rumuński będzie rozszerzony i że opozycja będzie w nim reprezentowana. Warunek ten został wypełniony. Wy-

miana przedstawicieli dyplomatycznych nastąpi prawdopodobnie w najbliższym czasie. Jeżeli chodzi o rząd bułgarski to nie został on jeszcze uznany przez St. Zjednoczone bowiem członkowie komisji sojuszniczej — Wyszyński, powiadomił Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, że nie zdołał uzyskać zgody na rozszerzenie rządu. Pośród rządów europejskich uznanych w ciągu ostatniego roku tylko rządy Polski i Jugosławii mają dziś swoich przedstawicieli dyplomatycznych w Waszyngtonie.

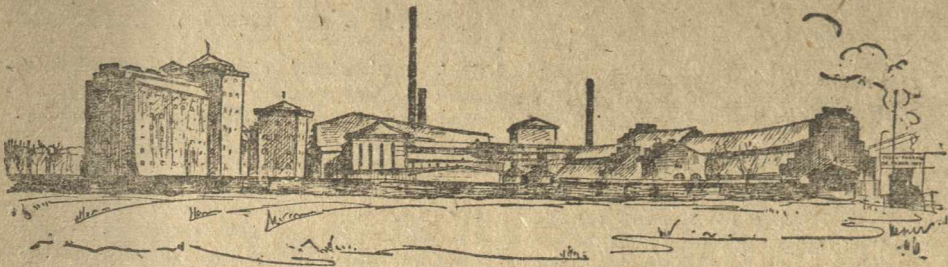
Zwycięstwo komunistów w Berlinie

Berlin, (ZAP). Wybory do rad zakładowych w Berlinie przyniosły zwycięstwo komunistom przed socjalistami. Zwyciężyli oni w strefach sowieckiej i amerykańskiej taką przewagą, że mają pierwsze miejsce w całym wielkim Berlinie. W strefach brytyjskiej i francuskiej na pierwszym miejscu są socjaliści.

Podział floty niemieckiej

Norymberga (PAP). Doszło do porozumienia między Związkiem Radzieckim, Anglią i Stanami Zjednoczonymi w sprawie podziału niemieckiej floty wojennej. 1 789 jednostek morskich niemieckich ocalało. Z liczby tej otrzymała Związek Radziecki koraowik „Nürnberg”, 10 torpedowców oraz 560 innych jednostek. Stany Zjednoczone otrzymają koraowik „Prinz Eugen”, 7 torpedowców i 550 innych jednostek. Anglia otrzyma 13 torpedowców i 625 innych jednostek. Marynarka handlowa Niemiec zostanie rozdzielona później.

Paryż (ZAP). W porcie w Cherbourg przekazano uroczystie Anglii Francji 4 konttorpedow-



Lubon bije rekordy

Fabryka Dr Roman May w odbudowie

Z daleka już widać nas wysokie kominy wystrzelające ponad dachy potężnych zabudowań lubońskiej fabryki chemicznej dr Roman May, będącej obecnie pod zarządem państwowym. Na przestrzeni 15 hektarów rozrzucone są ogromne hale, magazyny i budynki. Wielkość tej największej w Europie wschodniej fabryki, wytwarzającej przed wojną 25% ogólnopolskiej produkcji superfosfatów, najlepiej ilustruje cyfra: 305 000 m³ budynków. Od wybuchu wojny nieczynna, za wyjątkiem uruchomionego przez Niemców oddziału przetworów kostnych, fabryka przez rok prawie dźwigała się z ran i uszkodzeń zadanych ręką okupanta i spowodowanych działaniami wojennymi. Cofając się oddziały niemieckie, po dwudniowych walkach na terenie fabrycznym, podpaliły hale w których mieściły się magazyny żywnościowe. Czuwająca załoga fabryczna pożar stłumiła, nie mniej jednak, ogólne straty oceniono na 1 750 000 zł wartości przedwojennej.

Ponieważ dyrektor na konferencji z budowniczymi prowadzący remont zniszczonych gmachów, kierownik produkcji soli fosforowych p. Kerber zofiarował się oprowadzić mnie po fabryce.

Nasza produkcja ogranicza się tymczasem do fabrykacji soli fosforowych — objaśnia mnie. — Obecnie wszystkie wysiłki idą w kierunku jak najszybszego uruchomienia całej fabryki i dlatego też najbardziej czynne są w tej chwili, rozbudowane warsztaty rzemieślnicze. Zanim jednak do nich przejdziemy, chciałbym pani pokazać nasze laboratorium chemiczne. Drobne analizy soli fosforowych, jakie się dokonuje nie grają wielkiej roli i nasz szef laboratorium mgr Hlebowiczówna, ma dość czasu żeby ukończyć porządkowanie i kompletowanie instrumentów dla nowego personelu laboratoryjnego, który z chwilą uruchomienia produkcji zacznie pracować. Nie wiem czy pani wiadomo, że przed wojną nasze laboratorium było doskonale wyposażone i dużo studentów z zagranicy przyjeżdżało tu na praktykę. Niestety, nie wiele rzeczy zostało uratowane. Jeszcze w ostatnim dniu Niemcy zdążyli wywieźć 17 tygił platynowych służących do oznaczeń fosforu. Tak samo z podręcznej biblioteki laboratoryjnej zginęło wiele dzieł. Były to książki tylko z zakresu wiadomości chemiczno-fachowych.

W małej salce na półkach stoją rzędem pozostałe szeregi tomów. Na grzbietach napisy polskie, niemieckie, angielskie, francuskie. Biblioteczka musiała być dość obszerna, jeżeli zdekompletowana posiada jeszcze ponad 1000 dzieł.

W „kuchni alchemika”

Ta nazwa nie odnosi się do laboratorium. Jest ono jasne i nowoczesnie urządzone. Można by je raczej przyrównać do sklepu z precyzyjnymi wagami, rurkami, próbkami. Natomiast wielka, trochę ponura i zimna hala w której wytwarza się sól i kwas fosforowy odrobnie przypomina legendarne kuchnie alchemików. Pod ścianą stoją rzędem duże kadzie wypełnione zielonkawą cieczą. Jednostajny i monotonny stukot maszyn poruszających krystalizatory, wirówki, pompy i prasę ultracyjną, poleguje jeszcze złudzenie „czarów”. Maszyny pracują same — dniami i nocą. Od czasu do czasu tylko przesunie się przez halę robotnik, zajrzy do kotłów, sprawdzi pracę parownic znajdujących się w osobnej celi, z której przez nieszczelne drzwi dobiega się gęsta o ostrym zapachu para.

Przy koksowniku stojącym na środku hali grzeje się jakaś ciepło obchutana postać. Pochodzimy bliżej i za chwilę poznajemy majstra Nowackiego.

— Zimno, co? — A zimno — powiada majster, podnosząc na mnie oczy. Spod welnianego kaptura, który szczególnie otula jego głowę, wysuwa się na czoło kawałek bandaża. Majster Nowacki uległ niedawno wypadkowi. Kwas przysnął na niego i poparzył rękę, czoło i głowę. Majster rzucił głowę w tył i znowu przyszedł do pracy, bo przecież — jak mówi — trzeba z czegoś żyć, a oprócz tego ostatnie dni przed uruchomieniem produkcji superfosfatów nie można chorować.

— Często zdarzają się niebezpieczne wypadki? — pytam.

— O, częściej, niżbyśmy chcieli. Nigdy człowiek nie jest zbyt ostrożny. Ja nie jestem nowicjuszem w tym fachu, dwadzieścia kilka lat tu pracuję, a jednak i mnie niebezpieczeństwo nie ominęło. Chwała Bogu, że kwas bczu nie wypalił, bo i to się zdarza.

Przy wejściu widziałam basen wypełniony tym gotowym już do użytku niebezpiecznym płynem.

Firma Dr Roman May jest dotychczas jedyną w Polsce fabryką wytwarzającą sól i kwas fosforowy. Oddział ten został w przeciągu dwóch miesięcy zmontowany całkowicie we własnym zakresie w miejscowych warsztatach mechanicznych.

— W kwietniu już wznowiliśmy naszą pracę — opowiada majster Nowacki. — Najgorsze jest jednak to, że nie mamy żadnych ubrań ochronnych i nasze rzeczy są dosłownie zarte przez kwas.

Z UNRRY też jeszcze nie dostaliśmy, a przysłałoby się bardzo... „Fartuch” z worków którym jest okrzęcony, nie zastąpi ubioru ochronnego.

Drzewo pachnie

Przechodzimy do warsztatów stolarskich. Tu króluje majster Michałak. Siwy starsuszek w okularach o miłej, pogodnej twarzy. Pracuje w fabryce przeszło 25 lat. — Chce pani wiedzieć, co my tu robimy? Wszystkie. Okna i podłogi do nowych i remontowanych budynków, drzwi, wiązania dachów, kadzie i meble. Jest nas tu 25 chłopów, stolarze, cieśle i kołodzieje.

Z przyzwyczajenia podnosi trochę głos, bo do kofa warczą maszyny, piły taśmowe i tarczowe, heblarki, frezarka. W powietrzu unosi się silny, świeży zapach surowego drewna. Pochodzi do nas specjalista od wiązania dachów, stary, zaawansowany cieśla Kowalski. Uśmiecha się do nas.

— Ja też już tu kupę czasu siedzę. Józek — zwraca się do Nowackiego, który zostawił swoje kotły i nam towarzyszy w obchodzie — kiedy to było, jak Warta tak bardzo wylała?

Okazuje się, że w 1924 roku. — No tak, to ja od tego czasu tu pracuję. Wiedziałem już kawał świata. Byłem w Nadrenii i we Francji w kopalniach, ale zawsze człowieka ciągnęło do swoich, bo to niby wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej.

Majster Kowalski to ofiara swego zawodu. Nie tyle może zawodu ile fabryki. Dokonywał kiedyś naprawy w oddziale fabrykacji kwasu fosforowego, kropelka przysłała i to tak nieszczęśliwie, że prosto w oko. Oczywiście stracił oko. Widzi tylko na to drugie, ale widzi dobrze.

— Przy robocie dojrzy wszystko co trzeba — mówi wesoło. — Jak się co moim chłopcom „nie klei”, to przysmak tylko to niewiedome, bo praca musi iść jak po nitce.

Odchodzimy, bo mi się zdaje, że majster Michałak przy którego ławie stoimy nie lubi przerwy w robocie, szczególnie teraz, gdy się pracuje na dwie zmiany, żeby fabrykę jak najprędzej postawić „na nogi”.

Ktoś nas goni. Jeszcze jeden senior w warsztatach stolarskich, Günther. Pracuje tu od 1914 roku z przerwaniami. Urodzony gawędziarz.

— Cieszy mnie, żeśmy naszą fabrykę własnymi siłami tak daleko doprowadzili — mówi promienniejąc dumą. — Dawniej robotnik był maszyną, odwał swoją pracę i był rad, jak znalazł się w domu. Teraz to zupełnie coś innego. Pracujemy chętnie, tak jakby dla siebie. W interesie nas wszystkich leży, aby nasza fabryka jak najprędzej wznowiła produkcję. Tu i nam wtedy będzie lepiej!

Stanisław Günther zaczął tu praktykę jako kilkunastoletni chłopak. Przeszedł wszystkie oddziały pracy, a teraz wziął się nawet do murarki. Przed wojną był prezesem wydziału robotniczego i widział już nie jedno.

— Sześciu dyrektorów fabryki May’a znałem ale dzisiejszy miał najtrudniejsze zadanie. I wybrał — dodaje z uznaniem — ale my też staramy się mu pomóc, ile tylko możemy.

Przechodzimy obok potężnych magazynów. Hale o konstrukcji betonowej jedna 270, druga 250 m długości. Robotnicy wyładowują wagony pełne szarego proszku.

— To nasz surowiec sprowadzany z głębi Rosji, który po odpowiedniej przeróbce stanowić będzie cenny i pożądaną nawóz dla rolników — objaśnia przewodnik.

Szary pył wiruje w powietrzu, osiada na twarzy, rękach, piąszczu. Setki wagonów tego surowca pochłonięta już ogromna hala i jeszcze stale wydaje się pusta.

Wśród żelaznych sztab i ołowianych zaworów

Znowu hałas. Ze zgrzytem i jazgotem pracują tokarki, wiertarki, heblarki. Walce stalowe, sztaby żelazne; ołowiane zawory leżą porozrzucone na stołach i na ziemi. 40 ślusarzy i tokarzy pracuje od szeregu miesięcy nad potrzebującymi naprawy maszynami, służącymi do produkcji superfosfatów.

Majster Stanisław Szulc, ślusarz i tokarz zarazem, unosi głowę z nad stołu. Kierownik Kerber zdążył mi już w drodze szepnąć, że ten także będzie niedługo obchodził dwudziestopięciolatek pracy na terenie zakładów. Ruch ręki obracającej, dopiero co spod maszyny wyjęty kawał metalu cechuje wielką pewność, nabywana dopiero przez lata mozolnej i uciążliwej pracy.

Powoli zapala fajeczkę. — Co ja mam pani powiedzieć? — pyta zaamb-

rasowany. — Jak Niemcy uciekli, a myśmy tu weszli, to nasza fabryka wyglądała jak śmietnik. Suszarnie superfosfatu były podziurawione pociskami, w budynku fabrycznym zachodnia ściana zniszczona, komin kotłowni w siedmiu miejscach przetrzelony, kolejki, linowa i elektryczna na ziemi, żoraw wyładowkowy nad Wartą nie do użytku, tory przyrzucone a urządzenia częściowo porzucone i rozkradzione. Jak weszliśmy do warsztatów mechanicznych, to nie znaleźliśmy ani jednego dłuta, ani jednego świdra. Z początku tośmy narzędzia przynosili z domu, żeby tylko móc zacząć pracę. Zimno było jak licho, bo granat wyrwał okno i kawałek ściany, aleśmy się nie dali. Niech mi pani wierzy, my starzy rzemieślnicy nie mieliśmy czasu nieraz zjeść, bo młodszych trzeba było przyuczyć, a robota nie mogła zalegać.

Potakuje mu majster Zgrzeba, mistrz oddziału superfosfatów. Ponieważ jego oddział jeszcze nie jest czynny, dogląda tymczasem ze swoją załogą remontu budynku i wykonuje prace końcowe. Przed dwudziestopięciu laty rozpoczął w fabryce jako robotnik, a już po pół roku, dzięki orientacji i inteligencji wybił się na swoje obecne stanowisko.

— Jak człowiek ma głowę na karku to się przedko pochwyta w robocie. Trzeba tylko chcieć iść coraz wyżej i coraz więcej umieć. Żeby dzisiejsze prawa wprowadzono kilkanaście lat przed, to kto wie, czy nie byłbym dziś dyrektorem — uśmiecha się Zgrzeba do nas. — A szkoda, teraz już jestem trochę za stary!

Serce fabryki

Centralna kotłownia i elektrownia. Serce fabryki. Gdyby ono choć na kilka godzin przestało przesyłać energię, staną wszystkie maszyny. Lampy zgasną, warsztaty zamilkną, kwas fosforowy zamrze w kadziach w bez ruchu. Lecz serce fabryki działa dobrze. W górnej sali rytmicznie stuką jedna maszyna parowa. Drugą uruchomił się razem z oddziałem superfosfatów, trzecia poczeka do wiosny.

Piętro niżej, w kotłowni, jowialny palacz Gotowiec opowiada, jak przed laty stanął pierwszym raz na terenie fabrycznym.

— To było akurat w Wielki Piątek. Przy wejściu zaczęli mnie jeden znajomy i powiada, że nie mam tu pociąg przychodzić, bo i tak roboty nie ma, i że piątek to zły początek. A ja nie dałem się zbić z tropu, poszedłem, no i już 26 lat stawiłem przy tych piecach.

— Daj Boże drugie tyle — życzy szczerze. — Wydaje mi się, że ten stary palacz nie umiałby żyć bez swojej pracy.

Poklepał się po wydatnym brzuszku i kiwnął głową w stronę kolegów.

— Dziękuję. Do złotego jubileuszu już pewnie nie dociągnę, ale z piętnaście lat chciałbym jeszcze popracować. Przyzwyczailiśmy się. Przez tyle czasu żył się człowiek z tymi maszynami na górze i pieciami, w które parę dobrych beczek potu spłynęło. Lekko tu nie jest, ale nad każdą pracą trzeba się trochę pomazać, jeżeli ma się ją dobrze wykonać. Dziesięcioro dzieci wychowałem i teraz mogliby oni z kolei zająć się starym ojcem, ale mi się wydaje, że jeszcze nie czas na odpoczynek. Kraj dopiero podnosi się z upadku i każda para rąk rzetelnych i uczciwych jest potrzebna. A moje potrafią jeszcze coś zrobić...

Ścisłam szereg pracujących, zasmolonych rąk. Mocne są i kerpkie, choć czas przyszył włosy siwizną i porał twarz zmarszczkami.

Lutownik Halena

Na prawo od ośmiopiętrowego budynku fabrykacji kwasu siarkowego znajdują się trzy nowo-

wybudowane, ogromne żelbetonowe zbiorniki, zdolne pomieścić 2 000 ton tego gazu.

— Jak wiadomo, wszystkie baseny i aparaty bezpośrednio stykające się z kwasem muszą być wykładane blachą ołowianą — mówi pan Kerber — gdyż kwas przegryzł wszystkie metale. Otóż nasz specjalista lutownik ołowiu Halena, pobit rekord przepracowując w miesiącu zamiast 20 przepisowych godzin, ponad 360. Nie zważając na śnieg i mróz wyłożył ołowiem wszystkie trzy zbiorniki pracując dosłownie od świtu do nocy.

Oczywiście, że sporo zarobił za nadgodziny, ale my wszyscy którzy go znamy jesteśmy przekonani, że bez dopłaty też wypełniłby to, co nazywa swym obowiązkiem. Zawzwał się, żeby w najbliższych tygodniach najważniejsze prace ukończyć.

W zaproszonej żółtym pyłem kancelaryjce prezesa rady załogowej Michała Stachowiaka, poznaję Halenę. Cichy, spokojny o pogodnym spojrzeniu, jeszcze młody człowiek. Mówi nie dużo, lecz rzeczowo. Jak wszyscy ludzie czynu.

— Żeby żyć i wyżyć trzeba pracować, a im lepiej i wydajniej będziemy pracowali, tym lepsze będą wyniki. Szkoda tylko, że nie wszyscy jeszcze słowo obowiązku rozumieją, bo może byłibyśmy znowu krok dalej w naszej gospodarce krajowej.

Rekordy

Ostatnie słowa dyrektora nie dosięgałam. Pod oknami gabinetu przejeżdżają z turkotem wagony naładowane surowcem.

— Przepraszam, co pan mówił?

— Dziś o siódmej rano przywieziono 40 wagonów fosforu, a przed chwilą mi meldowano, że o godzinie 14-tej już wszystko było wyładowane, gdy tymczasem norma wyładowania przewiduje dla 55 ludzi — 17 wagonów na sześć godzin.

— Nie chciałby pan podać mi jeszcze kilka interesujących cyfr?

— Bardzo chętnie. Do remontu użyliśmy 100 tysięcy kg ołowiu, bo jak pani zapewne słyszała, wszystko co się z kwasem bezpośrednio styka musi być uodpornione. W warsztatach stolarskich przepracowano 115 m³ drewna. 286 tysięcy sztuk cegły uzyskanej przez rozebranie przegród ogniotrwałych pobudowanych przez Niemców w dwóch wielkich halach, zużyliśmy do nowych budowli i do naprawy ścian budynku superfosfatu. Jeden z naszych najdzielniejszych pracowników pobit rekord...

— O lutowniku Halenie pan mówił? To już wiem, rozmawiałam z nim także. A jak się przedstawia produkcja soli fosforowych?

— Nasze zakłady dotychczas jedne w Polsce wytwarzają od września około 10 tysięcy kg soli fosforowych miesięcznie.

Znowu turkot za oknami. Nowe wagony fosforu pochłonie magazyn surowca.

W drodze do domu rozmyślałam nad słowami Haleny — „szkoda tylko, że nie wszyscy słowo obowiązku rozumieją, bo może byłibyśmy znowu krok dalej w naszej gospodarce krajowej.”

Pracownicy chemicznej fabryki Dr Roman May dowiedli, że rozumieją, co to obowiązek pracy dla Ojczyzny.

Danuta Lotyczewska

18 miliardów złotych

wynosi wartość rocznej produkcji przemysłu spożywczego

Przemysł spożywczy w Polsce wyszedł już ze stanu powojennego chaosu i pomimo rozlicznych trudności wyrażających się zarówno zniszczeniami wojennymi jak i brakiem surowców, paliwa, materiałów pomocniczych, fachowców, zdołał przeżyć dzięki rzetelnemu wysiłkowi szeregu ludzi, którzy stworzyli jego ramy organizacyjne, na gospodarce planowej z dniem 1 stycznia br. W pierwszej dekadzie stycznia, która stała się jakby sprawdzianem realności opracowanych w najdrobniejszych szczegółach planów, okazało się, że wszystkie przemysły na ogół wykonały plan, jak np. przemysł olejarski w 144,2%, piwowarski w 123,8%, surogatów kawowych i namiastek w 114,6%, winiarski w 100%, cukrowniczy w 83,3% i ziemniaczany 82,2%.

O rozmiarach i znaczeniu, jakie dla całości gospodarki narodowej posiada niezawodne docenianiu przemysł spożywczy, mogą świadczyć następujące cyfry. Globalna wartość produkcji rocznej przemysłu spożywczego wynosi około 18 miliardów zł. Wartość przewidywanej w pierwszym kwartale produkcji winna osiągnąć sumę ca. 4 miliardy zł, wartość produkcji styczniowej 1 679 092 274 zł. Cyfry te przewyższają obrót monopolu państwowych. Przemysł spożywczy wnosi do Skarbu Państwa w roku gospodarczym 1946 półtora miliona zł. Dziś już odradzający się szybko przemysł spożywczy wyrabia bardzo różnorodne towary. Asortyment ich zawiera 103 gatunki, od towarów powszedniego użytku do najbardziej luksusowych. Chodzi obecnie o to,

aby przez racjonalną organizację aparatu gospodarczego, udostępnić ludności nabywanie artykułów — które często ulegały, dzięki niezdrożeniu i nadmiernemu pośrednictwu nieuzasadnionej wywyżce.

Dążenie do zlikwidowania istniejących jeszcze w pewnych dziedzinach przerostów w zakresie wydatków administracyjnych, dążenie do systematycznego uregulowania zarobków robotniczych, to zagadnienia, którym obecnie poświęca się w dziedzinie przemysłu spożywczego dużo uwagi. Przeciętny zarobek robotnika w przemyśle spożywczym waha się od 4400 zł do 6000 zł miesięcznie, licząc w tym wszystkie świadczenia po cenach komercyjnych.

Organizacja poszczególnych dziedzin przemysłu spożywczego została definitywnie zakończona zarówno przez zorganizowanie branżowych zjednoczeń, jak i przez utworzenie komórki centralnej w postaci Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Spożywczego, który ujmując zagadnienia związane z całokształtem rozwoju tego przemysłu, jak obrót i zaopatrzenie, administracja ogólna, nadzór techniczny, kontrola finansowa itp.

Osiągnięte w dziedzinie przemysłu spożywczego zdobycze pozwalają żywić nadzieję, że postulat gospodarki planowej, zgodnej z potrzebami naszego odradzającego się życia gospodarczego zostanie całkowicie zrealizowany, przyczyniając się do podniesienia dobrobytu szerokich mas.



Jerzy Kerber
kierownik produkcji soli
fosforowych



Józef Michałak — cieśla



Gotowiec



Günther



Nowacki

Film i kino

Odbudowa i reorganizacja polskiej kinematografii

Dnia 25 grudnia ub. r. minęło 50 lat od chwili, kiedy w jednej z kawiarni paryskich odbył się pierwszy publiczny pokaz filmowy, urządzony przez braci Lumière, którzy przy pomocy aparatu własnej konstrukcji zademonstrowali publiczności swe krótkie kilkunastometrowe filmy. Datę tę uważa się za początek kinematografii, gdyż prawie jednocześnie w kilku krajach europejskich (a między innymi i w Polsce) oraz w Ameryce pojawiły się najrozmaitsze konstrukcje aparatów, służące do wyświetlania ruchomych obrazów. Niemniej jednak

rok 1895 jest datą historyczną w dziejach kinematografii.

W roku 1896 — George Melies tworzy studio filmowe pod Paryżem, rok 1900-tny przynosi pierwsze amerykańskie studio filmowe w Los Angeles urządzone przez Edisona, rok 1905 pierwszy film znanego komika Maksa Lindera, rok 1915 budowę miasta filmowego w Hollywood. W roku 1926 „Kodak” wprowadza na rynek film waskotaśmowy, w roku 1928 posiadamy pierwszy film dźwiękowy, rok 1932 przynosi w Ameryce produkcję filmów barwnych metodą Technicolor, a rok 1934 — piękny film trójwymiarowy wytwórni M. G. M. i wreszcie rok 1936 — długometrażowy barwny film rysunkowy Disney'a.

Początki produkcji filmowej w Polsce

datują się od roku 1908. Na Dynasach w Warszawie powstają krótkometrażowe filmy z akcją dramatyczną, dokonywane są też pierwsze zdjęcia atelierowe. Na rok 1910 — przypada budowa baru przy ul. Jasnej w Warszawie, przeznaczony wyłącznie do pokazów filmowych; na rok 1912 — powstanie pierwszej polskiej wytwórni filmowej „Sfinks”; w tymże roku też premiera pierwszego polskiego filmu długometrażowego z Kazimierzem Kamińskim oraz innego filmu z Polą Negri w rolach głównych; na rok 1924 — premiera filmu pt. „Dusze w niewoli” z Ludwikiem Solskim; na rok 1931 — pierwszy polski film dźwiękowy „Dziesięciu z Pawlaka”; w roku 1935 — film polski „Dzień Wielkiej Przygody” reż. J. Lejtesa otrzymuje złoty medal na międzynarodowej wystawie filmowej w Wenecji; w tymże roku inny film tegoż reżysera „Młody las”, zostaje odznaczony listem pochwalnym na międzynarodowym festiwalu filmowym w Moskwie; w roku 1938 — film „Trzy Etiudy Chopina” E. Cekańskiego, odznaczono na wystawie w Wenecji.

Roku 1944—1945 nastaje całkowite niemal zniszczenie kinematografii polskiej wskutek działań wojennych. W grudniu 1945 roku zakończono dopiero pierwszy etap odbudowy filmu w naszym kraju. Jaka jest sytuacja kinowo-filmowa w Polsce obecnie i jaka jej paralela ze stosunkami przedwojennymi.

W okresie przedwojennym posiadaliśmy trzy wytwórnie filmowe, będące własnością prywatną, część zagranicznych biur eksploatacyjnych i szereg polskich kin w rękach prywatnych, które n. b. wykazywały do maksimum personel. Od roku 1934 datuje się dopiero podwyżka poziomu filmów w Polsce, mniej więcej w czasie

od zbudowania reprezentacyjnego kinoteatru w Poznaniu

„Słońce” oraz „Apollo” i „Palladium” w Warszawie. Dalszy rozwój filmu przerwała okupacja. Z chwilą wyzwolenia ziem od Lublina rozpoczęła się organizacja naszego filmu, zapoczątkowana już na terenie Związku Radzieckiego pod kierownictwem płk. Forda w tzw. Wytwórni Wojska Polskiego. Kiedy uprzednio liczyliśmy około stu kin, po roku niemal niepodległości

posiadamy około 400 kinoteatrów

(w stosunku do 450 przed wojną).

Dzień 15 grudnia ub. roku jest dniem przełomowym i zarazem historycznym w kinematografii polskiej, kiedy to na mocy decyzji Ministra Informacji i Propagandy, specjalnym dekretem (Dz. U. nr 55)

film polski został upaństwowiony

i stworzone osobne przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Film Polski”. Podobna sytuacja jest w Związku Radzieckim i w Czechach, częściowo we Francji i na Węgrzech, a w Wielkiej Brytanii dokonały się duże podczas wojny przemiany.

Zasadniczą organizację przemysłu filmowego w Polsce możemy podzielić na: 1. Wytwórnię państwową „Film Polski”, 2. Centralny Zarząd Kin, 3. Dział Waskiej Taśmy i 4. Fabrykację sprzętu filmowego.

Wytwórnia „Film Polski”

zyskała pierwszorzędny własny warsztat pracy przez założenie pierwszego polskiego atelier filmowego w Łodzi, dzięki zdobyciu sprzętu w Niemczech. Główną część atelier „Filmu Polskiego” stanowi hala do zdjęć o powierzchni 800 metrów kwadratowych. W hali tej można ustawić równocześnie 7 dekoracji średniej wielkości. Rozmiarami swymi hala przewyższa nie tylko przedwojenne studia polskie, lecz także niektóre atelier zagraniczne. Park reflektorów o łącznej sile 500.000 watt służy do oświetlania poszczególnych obiektów danego filmu w czasie zdjęć. Mikrofon umocowany na tzw. żurawiu chwytą dźwięki każdej sceny nagrywanego filmu i przekazuje je do kabiny dźwiękowej.

Nowoczesne urządzenia głosnikowe i sygnalizacyjne ułatwiają łączność poszczególnych atelier ze sobą. W oddzielnym budynku mieszczą się następujące pracownie atelier: stolarska, dekoratorska, malarska oraz garderoby dla pracowników i pokoje biurowo-administracyjne. Budowa atelier została ukończona w tempie rekordowym, gdyż nawet w warunkach przedwojennych wybudowanie nowego atelier trwałoby znacznie dłużej.

W najbliższym czasie atelier otrzyma nowoczesny aparat bezszmerowy do zdjęć dźwiękowych, typu „Super-Parvo-Debie”, zakupiony przez „Film Polski” we Francji.

Centralny Zarząd Kin

ma pod opieką administracyjną wszystkie kinoteatry, w tym rejonie naszego okręgu poznań-

skiego 43 kina (również na Ziemi Lubuskiej).

Dział Waskiej Taśmy, przed którym leży wielka przyszłość, znajduje się w stadium organizacji. Jest to film szerokości 16 mm, który zaczyna coraz bardziej — na wzór Ameryki — wypierać z obiegu taśmę normalną 35 mm, ze względu na te dwa ogromne plusy, że jest niepalny i przede wszystkim oszczędniejszy w zużyciu materiału. Po organizacji w Łodzi i Krakowie, organizuje się Dział Waskiej Taśmy także i w Poznaniu. Z 400 aparatów waskotaśmowych znajdujących się na terenie naszego województwa, 95 proc. zaginęło, a część ich znajduje się w szkolnictwie. Na terenie województwa nastąpiło zabezpieczenie i segregacja około 1500 filmów naukowych, pomniejszych o wysokim poziomie, z których obecnie usuwa się niemieckie napisy i udźwiękowienie. Dążeniem poznańskiego O. Z. K. jest, aby w każdym powiecie znajdował się możliwie jeden aparat waskotaśmowy, a szczególnie, żeby posiadały go szkoły ludowe, dając za minimalną opłatą ogromne usługi w ułatwianiu metod nauczania (zwłaszcza przyrody, historii i geografii). W świetlicach i kursach Oświaty Pozaszkolnej również spełniły swoją pionierską rolę.

Nasze kontakty filmowe z zagranicą

są coraz żywsze. Nawiazaliśmy już stosunki z Czechosłowacją, Szwecją, Francją — celem wymiany aktualności oraz zawarliśmy specjalną umowę z rządem angielskim, na mocy której otrzymamy w najbliższym czasie kilka filmów brytyjskich, wyprodukowanych w czasie wojny i na tematach wojennych osnutych jak np. „Jeden z naszych samolotów zaginał”, „Smutek”, „Było ich dziewięciu”. „Piękna pieśń” czy też już na naszych ekranach wyświetlana „Srebrna flota” lub „Szarego lorda”. Również mamy otrzymać arcykrywe dodatki dokumentarne, średnio- i długometrażowe, obrazujące między innymi bombardowanie Londynu przez „V1”, zajęcie Rzymu i Paryża przez wojska alianckie oraz sensacyjną przebieg całej inwazji w Normandii.

Kina objazdowe

„Film Polski” dokonuje dużych obrotów, lecz cały dochód idzie na rozbudowę sieci kin zdevastowanych w terenie, celem jak największej popularyzacji filmu w całym społeczeństwie. Funkcje te mają spełniać przede wszystkim kina objazdowe — mające docierać do odległych miasteczek prowincjonalnych, ośrodków przemysłowych i świetlic fabrycznych. W tej chwili okręg poznański posiada dwa samochody i trzy agregatory — obsługujące północną i południową część naszego województwa w ścisłej współpracy z Wojew. Urzędem Inf. i Propagandy oraz Polskim Radiem. Ostatnio 40 samochodów poamerykańskich zostało przeznaczonych dla „Filmu Polskiego”, z czego 4 auta zostaną przeznaczone na okręg poznański, tak że posiadając po przebudowie 6 kin objazdowych — będziemy w stanie w większych ośrodkach województwa dawać w ciągu miesiąca dwukrotnie seansy filmowe. W terenie uruchamia się również 15 statków kin.

Jeżeli chodzi o miasto Poznań, to posiada ono jeszcze bardzo niską proporcjonalnie ilość kinoteatrów (w stosunku do ilości przedwojennej). Powstały one jednak niemal dosłownie jak „feniks z popiołów”, a wybudowana własnym sumptem wzorowa kamera operacyjna w kinie „Apollo” jest dumą elektrotechników poznańskich, co znalazło duże wyrazy uznania w słowach samego ministra Inf. i Propag. podczas jego podróży inspekcyjnej.

Tych informacji udzielił przedstawicielom prasy ob. Lech Jeszka, dyrektor poznańskiego oddziału O. Z. K.

„Film Polski” wszedł na nowe drogi realizacji poważnych i na daleką metę nakreślonych planów, które dla popularyzacji kultury wśród szerokich mas mogą się stać przełomowe i decydujące.

Refleksje

Na koniec kilka uwag krytycznych: Największy czas, aby „Film Polski” zaczął realizować swoje na daleką metę nakreślone plany. Chcielibyśmy wreszcie zobaczyć choćby jeden nowy, dobry film polski. I kiedy wreszcie na ekranach naszych kin ukażą się podobno już sprowadzone filmy angielskie? Dotychczas widzieliśmy tylko jeden. Wreszcie należy istotnie umożliwić pracującym, a mało zarabiającym bywaniem w kinach. Bo dopiero wtedy spełnią one swoją rolę. Teodor Śmiełowski.

Dzień we Wrocławiu

Nasza maszyna (tak się teraz mówi, a nie jak dawniej: samochód) wpadła na przedmieście Wrocławia, Karłowice, niczym „Złota Strzała” mjr. Segrave. Czekamy na „obraz zniszczeń”. Gdzie tam! Ani śladu. Domy stoją, wystawy oświetlone, ruch. Ba, człowiek z pozorów zwykły sędzi i wtedy też sąd jego jest mylny. Parę ulic, jakiś plac i już inne ulice. „Festung Breslau”, miasto, które zdobyło się na długie tygodnie zacieklej, ale idiotyzmem podyktowanej obrony, leży literalnie w gruzach.

Trzeba, chodząc po ruinach, przenieść się jakoby do owych tygodni, kiedy parę tysięcy obrońców Wrocławia próbowało „przechrzyć” urwaną już szalę zwycięstwa na swoją stronę. Co tu się działo!

Choćby owo zbudowane w samym centrum lotnisko, powstałe na miejscu umyślnie zburzonej wielkomińskiej dzielnicy rękami Polaków, Belgów, Rosjan czy Rumunów. Rolfeld, bo tak się do dziś ten plac określa, jest o ironio, zbiorowiskiem handlarzy różnego autoramentu.

Niemców sporo. Kupiłem wazonik kryształowy za... 5 zł. To taki pół-szaber, bo za psie grosze i w dodatku dla mojego prywatnego użytku.

Niemców sporo. Rozmawiałem z nimi, gdzie się dało. Interesujące rozmowy. Jedną w skrócie przytaczam.

Szkoła milicyjna w Poznaniu

Rok temu stworzono Milicję Obywatelską w Poznaniu. Do jej szeregow poszli ludzie ideowi i wartościowi, ale także i tacy, którzy kierowali się tylko niskimi pobudkami. Wkrótce już okazała się potrzebą czystki, którą też Komendant Wojewódzki mjr Paszta przeprowadził, usuwając elementy niepożądane. W ich miejsce zwerbowano nowych ludzi, a dla postawienia służby milicyjnej na odpowiednim poziomie, stworzono Szkołę Milicyjną.

Szkoła poznańska rozpoczęła swą pracę już w końcu lutego ub. roku, mając do dyspozycji załadowanie trzech instruktorów. Kierownictwo i pierwszy uczniowie nie zrazili się trudnościami. Pracę rozpoczęło bez stołów i ławek, uczniowie siedzieli nie raz na podłodze. W wolnych chwilach „fabrykowano” potrzebne sprzęty. Dziś każda sala wykładowa ma już potrzebną ilość ławek i stołów, a w sypialniach znajdujemy piętrowe łóżka.

Obecnie kończy się w szkole piąty z kolei kurs milicyjny trwający, tak jak poprzednie, 6 tygodni, a obejmujący 200 kursistów. Poprzednio ukończono trzy kursy służby ruchu ulicznego, na których wyszkolono 450 milicjantów. Każdy kurs jest podzielony na trzy sekcje — śledczą, polityczno-wychowawczą i służby zewnętrznej. Komendy powiatowe muszą przysyłać każdorazowo po 7 ludzi, a poznański pluton konny 2—3. Do tej pory wyszkolono więc tysiąc milicjantów na ogólną liczbę 6 tysięcy.

Nauka na kursie obejmuje dziennie osiem godzin wykładów teoretycznych i ćwiczeń praktycznych oraz 5 godzin nauki własnej. W czasie tego terminu 5-cio godzinny musi każdy milicjant wyuczyć się materiału wyłożonego na lekcji. Dla ułatwienia nauki własnej podzielono poszczególne sekcje na grupy po 10 milicjantów i każdą grupą kieruje jeden ze zdolniejszych uczniów. Wykładowcami na kursie są instruktorzy W. P., oficerowie i podoficerowie M. O., sędziowie i prokuratorowie Sądu Okręgowego i Wojskowego oraz przedstawiciele partii politycznych.

Milicjanci, przebywający w szkole, a nie otrzymujący żadnych przepustek z uwagi na nawal pracy, nie są pozbawieni wygód i rozrywek kulturalnych. Co trzy dni odbywają się wieczory świetlicowe, a prawie w każdą niedzielę urządzają uczniowie przedstawienia amatorskie. W niedziele i dni świąteczne przed południem udają się milicjanci gremialnie do kościoła, a następnie na zawody sportowe lub na zakupione przez komendę przedstawienie kinowe. Dodac należy, że świetlica szkoły milicyjnej i każda sala mieszkalna obfitują w najnowsze wydania gazet, a ponadto każdy kursista ma możliwość korzystania z biblioteki

szkolnej, zawierającej ciekawe książki beletrystyczne i broszury o charakterze polityczno-wychowawczym. Zrozumiałą jest rzeczą, że czytanie książek jest możliwe tylko w dni świąteczne, lub w czasie wieczorów świetlicowych. Niezależnie od tych wszystkich urozmaiceń, wprowadzających nieco ożywienia w naogół jednostajne życie uczestnika kursu milicyjnego, każda sekcja redaguje we własnym zakresie gazetkę ścienną, umieszczoną w sali wykładowej danej grupy.

Otrzymywanie miesięcznego wynagrodzenia, przydziałów żywnościowych i zapewnienie opieki lekarskiej umożliwia każdorazowemu uczestnikowi kursów milicyjnych spokojny byt. Miejscowy lekarz przeprowadza co pewien okres czasu badanie wszystkich kursistów, a niepełnie zdrowi otrzymują pomieszczenie w izbie chorych.

Czas trwania kursu jest nie tylko problemem zdolności milicjanta, ale również okresem badania jego charakteru. Obserwowanie ucznia przez przeciąg 6-ciu tygodni pozwala instruktorom określić dokładnie czy dana jednostka stanowi dobry materiał na milicjanta. Ludzi nieodpowiednich, wykazujących niechęć do nauki lub posiadających złe skłonności, z których uczeń nie wykazuje poprawy, usuwa się po ukończeniu szkoły z szeregow milicji. Szczególnie dobrych uczniów przedstawia się do awansu w Warszawie, a następnie wysyła się ich w teren na lepsze stanowiska. Beznałanna praca w terenie i dobre postępy powodują wysłanie milicjanta do szkoły oficerskiej w Łodzi. Poznańska szkoła może się poszczycić tym, że z ostatniego kursu awansowało 50-ciu milicjantów, a na szkołę oficerską wysłano 25-ciu.

Reasumując wszelkie uwagi dotyczące poznańskiej szkoły milicyjnej należy zaznaczyć, że wojskowy rygor, systematyczne wykłady, chęć uczniów i wysiłek instruktorów, kształcą szeregi stróżów bezpieczeństwa, urabiając równocześnie ich charakter, stawiając uczniów na poziomie godnym milicjanta. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że poznańska szkoła milicyjna rywalizuje obecnie ze szkołą katowicką.

Wydajną pomoc okazuje szkole referat polityczno-wychowawczy Komendy Wojewódzkiej oraz komendant mjr Paszta który nieraz spędza z kursistami kilka godzin wykładając materiał objęty programem lub prowadząc dyskusje na wieczorach świetlicowych. Niemniejsze uznanie należy się obecnemu komendantowi szkoły ppor. Idziakowi i jego zastępcy ppor. Jarmolińskiemu oraz wszystkim wykładowcom, dzięki którym szkoła stoi na wskazanym poziomie i w zupełności spełnia swoje zadanie.

Eugeniusz Cofta

Lasy Synkliny Śródsudeckiej

Bielawa, w styczniu.

Mocno stanąłem na tej piastowskiej ziemi. Dorzucając jedną bryłkę zlepiszcza do nowej budowy. Prastara polska dzielnica, jakże zmieniła swój wygląd. Tam, gdzie na kwiecistych łąkach dolin, chaty góralskie rozsiedziały się od dawna, zalały lawiną murowane, nieforemne kamienice. W lasach głucho. Nie grają tu jak w Świętokrzyskich Górach i na Podkarpaciu ptasie kapele. Płactwo nie umiało, czy nie chciało śpiewać na rozkaz i wyniosło się; pozostała tylko muzyka w restauracjach przy piwie. Bez ptaków las się wydaje pustkowiem. Nie chrzęszcza po zarościach pogwizdujące kosi, szpaki; nie spotka się wszędzie bylskiej ziemy, nie odezwie się nigdzie stukający, ciekawy dzieciół, nie zakwili sikorka. Na rozkaz kiedyś po konarach drzew rozwieszono wiele gniazd skrzynkowych dla ptaków, ale ptactwo nie zamieszkało tych chat, bo może nie posiadała ich pieściwa ręka. I prawie wszystkie gniazda leżą na ziemi, pogardzone, rozdarte przez wiatry. Brutalnością przyrody nie nagnie się. Do przyrody trzeba umieć podejść, tak jak do dziecka: z miłością, z podarkiem.

Pańska fantazja sprowadziła w las z dalekiej Sycylii i Korsyki barany-muflony dla zadowolenia swej próżności. Zdeptały one cienką warstwę próchnicy, do cna wydeptały i wygrzyzły samosiewy, nie zobaczy się nawet nigdzie mrowiska. Drzewostany uległy tak zasadniczej zmianie, że zrekonstruowanie pierwotnego typu boru sudeckiego napotyka na duże trudności.

Jak okiem sięgnąć: miodniki. Starodrzewia zupełnie brak. Jodła wypłeniona doszczętnie. Pod siekierę w kolejności szły drągowiny. Jest tam jeszcze na szczycie parę siedemdziesięcioletnich jodeł i buków, zadumanych o rodzie, który wygłądał, jest jeszcze niżej modrzew sudecki, ale pra-

starego typu boru niema. Z lasem stało się to samo co z dolnośląskim, słowiańskim narodem. Wszystko sztuczne. Inaczej tutaj wykonuje się czyszczenia upraw. U nas usuwa się z upraw iwę, osikę i głuśniak brzoze, „podkrzesywanie stosuje się tylko w sporadycznych wypadkach, wykorzystując indywidualną siłę wzrostu do uformowania się prawidłowej strzały. Tu nie: podkrzesywanie jest regułą, bezzwłocznie podcina się pogryzione przez muflony 20-letnie klony, jawory i jesiony, zostawia się iwę a jarzębiny tej krasnej treści lasów nie spotyka się wcale.

A krajobrazowo góry tu są przepiękne. Sowie Góry. Pewne podobieństwo do Książcowych Gór. Najstarsze w Europie trzony gnejsowe wygasłych wulkanów. Pasma porożdzierane, pofałdowane na setki kopie i stożków. Gdzieniedzie ostro rysuje się późniejszy wylew bazaltu, ścięty w desen'e. Używa sobie w tych fałdach wiatr do syta, wala się w las burze śniegowe, gdy chmury opadną w góry i cma zagnała zalegnie. Runą wtedy z łomotem na ziemię postępując poskręcane i połamane gniazda świerkowe, zduszą się w śniegowym wirze płaty upraw.

A zatem zakasać rękawy i do pracy. A pracy huk i trzeba do niej koledzy leśnicy przystąpić z wielką miłością w sercach. Bo niemiecki leśnik pracował tu poprzednio bezzwłocznie. Nigdy nie spotkałem tak tępych pracowników. Jednego się tylko nauczyli dobrze i to należy się im uznanie, — to sadzić świerka.

Tak Jezusiuku dałeś nam, bo dałeś, ale mogłoby być dać lepsze, ale my Ci tu tak las wyruchujemy, że i świętego Franciszka robactwo się pozlatuje i Twój święty jeleni wróci pospacerować se w cieniu.

Inż. Julian Nowakowski, nadleśniczy

Wydziale Budowlany m. Wrocławia! Pilnujcie ich, patrzcie im na ręce, bo was kiwają w łobuzerski sposób. Zaręczam, że się w duchu z was śmieja. Pilnujcie ich, popędzajcie „die Nation der Arbeit”.

Tymczasem Polacy pracują (z wyjątkiem tych handlujących na lotnisku) bardzo solidnie i wydajnie. Przykładem tego jest imponujący wynik Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu, która wyprodukowała 100 węglarek, które już dziś wożą polski węgiel do polskich miast i ku polskiemu morzu.

Wychodzący we Wrocławiu dziennik „Pionier” żywo i inteligentnie redagowany, jest odbiciem pionierskiej pracy ludzi, którzy z zakasnymi rękami starają się zdźwignąć miasto z ruin.

Życie kulturalne opiera się na teatrze, który kierowany sprawną, doświadczoną ręką dyr. Teofila Trzcińskiego, żywym, polskim słowem rozbrzmiewa w murach cudem ocalałego gmachu.

„Wanderer” opity benzyną i oliwą wiezie nas z powrotem do Poznania. Podjeżdżamy ku byłej granicy. Smutno nam na widok leżących odłogiem pól. Ludzi, ludzi nam potrzeba i to już, szybko, jak najszybciej. Mijamy granicę. Wiosenny luty zefirkiem marszczy zielone zboża. Rośnie chleb. Oby rósł też i na Dolnym Śląsku, który produkuje w swej stolicy — we Wrocławiu — 8 węglarek dziennie. Będzie ich produkował więcej.

Tad. H. Nowak



Czwartek, dnia 7 lutego 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Romualda.
Kalendarz słowiański — Subisława.

W góry, w góry miły bracie!

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” przy pomocy Harcerskiego Koła Miłośników Tatr organizuje 5-ciodniową wycieczkę w góry Karkonosze do miejscowości Karpacz u podnóża Śnieżki pow. Jelenia Góra wojew. Dolnośląskie.

Oplata dla członków „Czytelnika” wynosić będzie zł 600,— dla nieczłonków zł 1200,— włącznie z kosztami przejazdu, całodziennego utrzymania i pobytu w komfortowym pensjonacie.

Sprzęt jak: narty, saneczki i bobslej — na miejscu.

Wyjazd nastąpi dnia 26 bm. o godz. 20-tej, przyjazd 6-go III. 46.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 18 bm. w Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Wydział Organizacyjny.

Prezydent nie skorzystał z prawa łaski

(lk) Wobec skazanego w dniu 16 stycznia br. na karę śmierci przez Specjalny Sąd Karny w Poznaniu Edwarda Bielawskiego (vel Bilawsky) ob. Prezydent K. R. N. nie skorzystał z przyśługującego mu prawa łaski. Wyrok zostanie wykonany w najbliższych dniach.

Zaszczytne zaproszenie

Szwajcarskie Towarzystwo Chemiczne zaprosiło poznańskiego uczonego prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr Alfonsa Krausego na swe zebranie zimowe w dniu 3. III. 1946 do Neuchâtel celem wygłoszenia prelekcji na tematy naukowe. Prof. Krause jest wieloletnim dyrektorem Zakładu Chemii Nieorganicznej U. P.

Zgromadzenie młodzieży w sprawie Łużyce

Jutro o godz. 17 w auli A. H. odbędzie się pod protektoratem I. M. Rektorów, prof. dra Stefana Dąbrowskiego, prof. dra Józefa Górskiego, inż. Bolesława Orgelbranda oraz kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego, mgr. Strzałkowskiego wielkie zgromadzenie młodzieży w sprawie Łużyc, zorganizowane przez Akademicki Związek Przyjaciół Łużyc „Prołuż”.

Zgromadzeniu przewodniczyć będzie prezes Związku ob. Matyniak.

Przez gremialny udział w zgromadzeniu młodzieży zamianujemy szczerą przyjaźń i pełne poparcie dążeń wolnościowych naszych braci z Łużyc.

Wreszcie masło

Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że punkty rozdzielcze będą wydawać masło po 125 g na I. kat. odcinek 13 za miesiąc styczeń.

Na karty zaopatrzone stemplem Kur. Okr. Szkolnego, Dyr. Poczty i Telegrafów, Państw. Przedst. Traktorów i Min. Komunik. masło nie będzie wydawane.

Punkty rozdzielcze będą wydawały towar w miarę otrzymania go z magazynów „Społem”.

Nie używać godeł państwowych dla celów handlowych

Ostatnio stwierdzono niejednokrotnie nadużywanie dla celów handlowych godeł państwowych. W związku z tym, prezydent st. m. Poznania jako starosta grodzki ostrzega wszystkie osoby i instytucje prywatne przed używaniem w celach handlowych oraz na blankietach i szyldach herbu państwowego oraz herbów wojewódzkich, powiatowych lub gminnych związków samorządu terytorialnego. W ostatecznym terminie do dnia 15 lutego 1946 r. należy bezwzględnie zaniechać bezprawnego używania odnośnych herbów i oznak władzy państwowej, samorządowej lub korporacji publiczno-prawnej.

Winni, niezastosowania się do powyższego w wyznaczonym terminie, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno-administracyjnej w myśl art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13. 12. 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach i pieczęciach (Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 8 z 1939 r.), tj. ulegną karze aresztu do 3 miesięcy i grzywnie do 30 000,— zł albo jednej z tych kar.

Odpowiadamy czytelnikom

P. Edmund Ruciński, Swarzędz. — „Quo vadis” napisał Sienkiewicz. Oratorium „Quo vadis” skomponował Nowowiejski. Wszystko w największym porządku. Pozostał częścią listu nie rozumiemy.

P. Ir. Arciszewska. — Wszystko, co ma wartość literacką, godne jest przetłumaczenia. Radzę przed wyborem pracy zapytać Biura Kontroli Prasy.

P. Maria Kaźmierczakowa. — Pisz pani, że rehabilitacji nie powinno być w ogóle. Zdaje mi się, że niezupełnie ma pani rację. Bywają „volksdeutsche”, którzy należeli do organizacji podziemnych i zostali z nich odkomenderowani w celach wywiadowczych. Ma pani zupełną rację, jeśli chodzi o tych „bez kręgosłupa”, którzy dziś pragną wrócić na matczyne łono zdradzonej Ojczyzny. Opinia polska niech uważnie śledzi ich próby przemycenia się do społeczności polskiej. Sądy polskie liczą na pomoc tej opinii!

Książka i światlica

tematem obrad kierowników Powiatowych Urzędów Inf. i Prop.

Obok zagadnień ekonomicznych sprawy oświatowe wysuwają się dziś na czoło w procesie odbudowy życia narodowego. Zniszczenia wojenne na tym polu były olbrzymie, na szczęście potrafiłmy wybrać z największych trudności powojennych i dzisiaj nasz dorobek kulturalny jest już weale pokaźny. Są jednak dziedziny, których odbudowa wymaga większego nakładu pracy i czasu.

Obrady odbytego w ub. piątek zjazdu kierowników Pow. Urzędów Inf. i Prop. toczyły się właśnie wokół aktualnych tematów obecnej polityki oświatowej. W referatach i dyskusjach poruszano m. in. sprawę bibliotek i akcji świetlicowej na terenie naszego województwa. Od niedawnego czasu rozpoczęła działalność przedwojenna instytucja oświatowa TCL, przeprowadzając zbiorke książek, które zachowały się przez okres okupacji. W myśl jednak wydanych zarządzeń wszystkie uratowane po wojnie książki podlegają bezpośredniemu władzom Ministerstwa Oświaty, dlatego też TCL nie ma prawa domagać się zwrotu bibliotek i pojedynczych książek nawet takich, które były przed wojną jego własnością. W sprawie książek niemieckich wyjaśniono, że te dzieła, które ze względu na treść naukową mogą być wykorzystane, należy wydzielić i zabezpieczyć, książki bezwartościowe zostaną oddane na przemiał. Przy urządzaniu bibliotek zwrócić należy większą uwagę na wybór książek. Każde dzieło, które znajdzie się na półkach bibliotecznych, musi być gwarantowane pod względem swej jakości. Stwierdzono również, że wiele instytucji społecznych i samorządowych jest w posiadaniu tzw. „białych kraków”, książek cennych i wartościowych, które należałoby jak najszybciej skierować do właściwych placówek naukowych (Biblioteka Jagiellońska, Instytut Zachodni itp.).

„Czwartek literacki” młodych

Dzisiejszy „Czwartek” poświęcony będzie twórczości młodych, rekrutujących się z polonistów U. P. Tym razem przeważać będą pióra prozaików: Danuty Kossowskiej i Felicji Szuster. Z poezjami wystąpią: Jadwiga Chmielewska-Krzyżaniakowa i Leszek Goliński. Recytują: artysta Teatru Nowego — Aleksander Oleński oraz Halina Kowalenko i Wojciech Maciejewski. Słowo wstępne wygłosi docent U. P. dr Wacław Kubacki.

Początek „Czwartku”, który odbędzie się w auli Akademii Handlowej przy Walach Zygm. Starego 2-3, o godz. 18-tej.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Straszny dwór”; jutro, godz. 18-ta — „Kraina uśmiechu”.

Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Wesele”.

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Pensjonat we dworze”.

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś i jutro — teatr nieczynny.

Miejski Teatr Marionetek: dziś — teatr nieczynny; jutro, godz. 15-ta — „Śpiwak leśny”.

„Kukulka”, Kawiarnia „As”, pl. Wolności 4 — Wystawa prac Witolda Gawęckiego „Akwarele, gwasze, rysunki”.

W kinach poznańskich:

„Apollo”: dziś, 15, 17 i 19-ta — „Pani Walewska”; „Bałtyk”: dziś, 15, 17 i 19-ta — „Szary lord”; „Muza”: idawn. „Wolność”: dziś, 14, 16, 30 i 19-ta — „Lenin w 1918 r.”; „Rialto”: idawn. „Jedność”: dziś, 16, 18 i 20-ta — „Pani minister tańczy”; „Warta”: dziś, 15, 17 i 19-ta — „Pani minister tańczy”.

Dyrekcja Teatru Wielkiego zwraca uwagę, że po rozpoczęciu uwertury nikt na widownię wpuszczonego nie będzie. Przedstawienia wieczorne rozpoczynają się punktualnie o godzinie 18-tej, popołudniowe o godz. 14.30.

W Teatrze Polskim „Pan Jowialski” i „Wesele”. Teatr Polski wystawia codziennie o godz. 18-tej St. Wyspiańskiego „Wesele” w reżyserii Władysława Stomcy z udziałem całego zespołu Teatru Polskiego, oraz z występem Kazimierza Wichniarza, artysty Teatru Wojska Polskiego w Łodzi, w roli Czepca.

Wesela komedia A. Fredry „Pan Jowialski”, która w pełni powodzenia zeszła z repertuaru wieczornego z powodu premiery „Wesela”, grana będzie w piątek, sobotę i niedzielę 8, 9 i 11 lutego o godz. 15-tej w doborowej obsadzie i kapitalnej reżyserii E. Chaberskiego.

Teatr Nowy gra w dalszym ciągu codziennie o godz. 18-tej (w niedziele o 15-tej i 18-tej), ciesząc się dużym powodzeniem, komedie Kiedrzyńskiego pt. „Pensjonat we dworze” w reżyserii R. Wasilewskiego.

„Hajduzek” schodzi z repertuaru. Miejski Teatr dla Młodzieży wystawia w sobotę, 9 bm., o godz. 17-tej i dwa razy w niedzielę, dnia 10 bm., o godz. 15.30 i 18-tej komedie „Hajduzek” według powieści Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski”. Są to ostatnie przedstawienia, po czym „Hajduzek” schodzi z repertuaru teatru. W przygotowaniu bajka pt. „Królewna Śnieżka i siedmiu karkłów”.

Akcja oświaty dorosłych, dająca dotychczas bardzo pokaźne wyniki, wchodzi obecnie w stadium końcowe. W związku z tym na czoło zagadnień oświatowych wysuwa się sprawa rozbudowy świetlic na terenie całej Wielkopolski. Do akcji tej wciągnięta będzie część pedagogów, którzy wobec stopniowego likwidowania kursów oświatowych dla dorosłych będą mogli zająć się pracą w świetlicach.

Świetlica, jako placówka oświatowa, zwłaszcza na wsi, skupia w sobie wszystkie elementy życia kulturalno-rozrywkowego, które na terenie dużego miasta rozproszone są w szeregu oddzielnych ośrodków (teatr, kino, biblioteka, wystawa, koncert). Znaczenie świetlicy dla wsi, szczególnie w okresie jesienno-zimowym jest ogromne. Lud wiejski odczuwa bardzo silnie chęć zaspokojenia swoich potrzeb w dziedzinie kulturalnej i dlatego rozszerzenie akcji świetlicowej i na tym odcinku musi stać się podstawową zasadą dzisiejszej polityki oświatowej.

Szereg aktualnych spraw związanych z życiem świetlicy poruszył pod koniec zjazdu delegat Min. Inf. i Prop. ob. Oliszewski, podkreślając rolę świetlicy nie tylko jako terenu wyżycia artystycznego zespołu, ale jako ośrodka wychowawczo-społecznego. Praca w świetlicach musi nawiązywać zawsze do aktualnych zagadnień z dziedziny gospodarczej, politycznej i kulturalnej.

Obrady propagandystów wielkopolskich wykazały, jak duży stopień zainteresowania objawia społeczeństwo, gdy idzie o sprawy związane z kulturą i oświatą. Dlatego też spodziewać się należy, że jak w innych dziedzinach tak i na odcinku naszego życia duchowego zdołamy w zupełności odrobić zniszczenia wojenne. (m)

Program audycji radiowych na piątek 8. 2. 1946.

6.55 Hymn i sygnał czasu; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka; 7.50 O czym pisze prasa słowiańska; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w oprac. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 Muzyka; 9.00 Przerwa; 12.00 Sygnał czasu i artykuł aktualny; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 12.50 Skrzynka poszukiwaniowa rodzin z W-wy; 13.05 Program z W-wy; 13.30 Pożyczenie i szybkie tempo; 13.50 Muzyka rozrywkowa (płyty); 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Słuchanie wierszy w grze zespołowej; 15.30 Wiersze i piosenki dla dzieci w oprac. Stanisława Krokowskiego z muzyką Wiktora Buchwald; 15.45 Komunikaty Urzędu Wojewódzkiego; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.40 Przegląd codzienny; 16.45 Program z W-wy; 17.15 Pablo Casals gra; 17.30 Kącik PPS; 17.45 Zachód słońca... w oprac. red. Tadeusza Kraszewskiego; 18.00 Program z W-wy; 18.15 Skrzynka techniczna w oprac. Dyrektora Techn. Rozgł. Pozn. dra Mariana Rajewskiego; 18.25 Koncert; 18.50 Skrzynka poszukiwaniowa rodzin z granicą z W-wy; 19.00 Program z W-wy; 19.15 Pogadanka sportowa; 19.25 Wiadomości z Ziemi Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 Z dzieł sceny poznańskiej w oprac. Stanisława Krokowskiego; 20.15 Audycja konkursowa. Wykonawcy: Iza Ostojka (fortepian), Zofia Fijasewska (sopran), Józef Katin (tenor); 20.45 Turniej poetycki recytacji utworów Adama Mickiewicza z W-wy; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następnego dnia; 21.20 X audycja z cyklu „Wspomnienia z sali koncertowej” w oprac. prof. dr. Łukasiewicza z ilustracją muzyczną z płyt; 22.00 Koncert; 22.30 Program z W-wy; 22.40 Muzyka; 22.45 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 Skrzynka poszukiwaniowa rodzin.

KOMUNIKATY

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że od dnia 1 lutego br. zobowiązane są wszystkie punkty rozdzielcze naklejać odcinki kart żywnościowych i umieszczać na zestawieniach oddzielnie kategoriami i miesiącami.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że ostateczny termin do rozliczania się z odcinków kart żywnościowych za rok 1945 upływa z dniem 28 lutego 46 r. Po upływie tego terminu odcinków tych więcej przyjmować się nie będzie.

Rozliczać należy się przy ul. Kantaka 2, III ptr. pokój 9.

Zarząd A. Z. W. M. „Życie” zawiadamia, że w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 17-tej rozpoczynają się lekcje wszystkich grup w następujących salach Collegium Marianum: grupa A — sala 2; grupa B — sala 3; grupa C — sala 4; grupa D — sala 5.

Departament Lotnictwa Cywilnego, Ośrodek Lotniczy w Poznaniu, zawiadamia, że rozdanie świadectw z III kursu teoretycznego pilotów szybowcowych odbędzie się dnia 8-go lutego o godzinie 16-tej w świetlicy przy ul. Kolejowej 4a.

Kto z szeregowych lub oficerów z 56 p. p. z Krotoszyńska w 1939 r. brał udział w walkach koło Łęczycy i wiedziałby co się stało z Marcinkowskim Kazimierzem ur. w 1916 r. Wiadomość do P. C. K. Poznań, pl. Asnyka 5.

PKC poszukuje: ob. Urbanińskiego Wojciecha, ur. 1914 r., który powrócił z Hamburga i widziany był w Poznaniu; ob. Miłoch Cecyli z d. Jeziorskiej, zam. dawn. w Poznaniu, ul. Mała Garbary 13/14, która pracowała w fabryce Cegielni; ob. Sławickiej z Poznania, która w czasie okupacji mieszkała w Warszawie, ul. Pusa XI 14; ob. Supińskiej Zofii, zam. dawn. w Warszawie, ul. Świeńska 4, obecnie podobno mieszka w Poznaniu (ma korespondencję z Łęczycą); ob. Tabińskiej Wandy z d. Skórskiej z córką Danutą i Marią; ob. urzędniczek pocztową z Tłumacza, woj. stanisławowskiego, ewent. repatriowaną do woj. poznańskiego; ob. Rzyckowskiej Jadwigi, ur. 1889 r. z Poznania; ob. Perkowskiego Jakuba, ur. 1882 r. z Poznania; ob. Demskiego Michała, który podobno znajduje się w Poznaniu lub okolicy; ob. Skurdy Maryi i Nochońskiej Czesławy z Poznania; ob. Stankiewicz Joanny ur. 1923 z Majdama Pieniackiego za Bugiem, która we wrześniu 1945 r. powróciła z Niemiec i widziana była w Poznaniu.

Informacje do PKC Poznań, Asnyka 5.

PKC poszukuje osób, które mogłyby udzielić informacji o dalszym losie b. więźnia ob. Miłochiewicza Kazimierza, który ewakuowany z Zabikowa dotarł rzekomo do Buchenwaldu.

Informacje do PKC Poznań, Asnyka 5.
PKC, w swej akcji poszukiwania zaginionych, potrzebuje książkę wydaną przez Niemców — „Ortsverzeichnis des Reichsgaues Wartheland”. Wiele osób z zagranicy i byłego GG z konieczności posługują się jeszcze niemieckimi nazwami miejscowości, nie wiedząc jak one brzmią po polsku. Kto z posiadających to wydawnictwo mógłby je ofiarować PKC? Doręczyć prosimy na pl. Asnyka 5 parter, pokój 3 (archiwum).

Zarząd Miejski miasta Poznania podaje do wiadomości, że w notatce o nowych godzinach w handlu, zamieszczonej w nrze 30 „Głosu Wielkopolskiego” zakradł się błąd, który prostujemy. — Odnosne zdanie winno brzmieć: dla kwiatiarń w niedziele i święta od 8-mej do 10-tej, a nie dla kwiarni.

Zebrania w dniu 8. lutego 1946 r.

Poznańskie Tow. Lekarskie — godz. 18-ta w sali Kliniki Dermatologicznej (Szpital Miejski) ul. Szkolna.

Z estrady

„Kar - nawal”

Pod tym kalamburowym tytułem „Kukulka” poznańska zaprezentowała swój drugi program po „przesileniu gabinetu” spowodowanym wyjazdem Romana Kolonickiego i Stefana Sojeckiego do Warszawy. „Wdowieństwo” to nie daje się na razie „Kukulce” we znaki, a poczyni się ona opierać na nowych silnych filarach, którymi okazują się Stefan Drewicz, Stanisław Strugarek i Zenon Laurentowski.

Ostatni program — jakkolwiek w porównaniu z poprzednim, wybitnie satyrycznym, miał raczej charakter literacki dzięki poezji Wojciecha Bąka — okazał się również ciekawym i umiejętnie skomponowanym. Usłyszeliśmy znakomitą pieśniąkę łódzką Marię Życzkowską, a dalej nowego recytatora „Kukulki” w postaci znanego artysty Teatru Nowego — Aleksandra Oleńskiego. Jeśli do wybornej konferansjerki z niezawodnymi monologami — Stasia Strugarka, dodamy pomysłową mądrą mistrza Gawęckiego wraz z urządzoną przezeń w lokalu „Kukulki” bogatą wystawą własnych prac (rysunki, akwarele) — będziemy mieli pełny obraz tych inowacyj, których jeszcze szereg planuje kierownictwo klubu literackiego.

Nowa debiutantka wokalna „Kukulki” — która przybyła na gościnne występy z Łodzi wspólnie z artystą dramatycznym Wichniarzem — przedstawiła wysoki kunszt inteligentnej śpiewaczki o ciekawej koloraturze w interpretacji pełnej wdzięku i swobody.

Aleksander Oleński reprezentuje typ dojrzałego i doświadzonego recytatora, nie zadowolającego się tylko formalną poprawnością dykcji. Interesujący felieton Tad. Kraszewskiego, ilustrujący historię „muzy kukulczanej” w Poznaniu oraz Jurandota groteskowego „Z czego ludzie żyją” i kapitalny „High life” — w ustach Oleńskiego nabierały specjalnie żywych rumieńców. Stanisław Strugarek, nawiązując do przedstawienia „Pana Jowialskiego” dał doskonałą stylowo i aktorsko gawędę. Tadeusz Henryk Nowak wykazał sprytnie „mądrość narodu” w dowcipnie przetransponowanych starych przysłowich na aktualne akcenty. Widać u niego stałe krzepnięcie błyskotliwej formy humoru, co wykazał również Zenon Laurentowski w dobrze wypointowanej „Siłance pana Franka” i tytułowym „Kar — nawale”. „Wstęp do bajek” — pióra Drewicza także oryginalny w paraleli z Krasicim.

Całość programu spiał kłamrą przedniego dowcipu Stanisław Strugarek po raz pierwszy w roli konferansjera. Teodor Śmiełowski

Ze sportu

Warta przegrywa z ASO 6:8

i remisuje z repr. miasta Brna 8:8

Drużyna Pięściarska Warty w czasie tournée po Czechosłowacji w pierwszym spotkaniu odniosła porażkę z drużyną Czechosłowacji ASO Olomuniec w stosunku 6:8. Wyniki techniczne były następujące:

W walce nadprogramowej w wadze ciężkiej Klimecki (W) wygrał na punkty z Netuką (ASO).

W pierwszej walce programowej:

W wadze muszej: Kordylewski (W) pokonał na punkty Mikulka (ASO).

W wadze koguciej: Sek II (W) uległ na punkty Draganowi (ASO).

W wadze piórkowej: reprezentacyjny bokser Czechosłowacji „Nawratil” (ASO) zwyciężył na punkty po ładnej walce Rogalskiego (W).

W pierwszej walce w wadze lekkiej: Koziolek (W) zwycięża po dużej przewadze w 3-ch starciach Ambroza (ASO).

W dublowanej walce wagi lekkiej: Vogt (W) przegrywa na punkty z Nedwedem (ASO).

W walce półśredniej: Kostka (ASO) zwycięża w 3-cim starciu przez k. o. Seka I (W).

W wadze średniej: Skoudrzyk (ASO) zadaje w 2-gim starciu cios nieprawidłowy (według orzeczenia Polaków i lekarza), po którym Sobczak (W) zostaje wyliczony. Sędziowie jednak uważają cios za prawidłowy. Wobec sprzeczności zdań walka ta została unieważniona.

W walce półciężkiej: Szymura (W) wygrał wysoko na punkty z Riszawym (ASO).

W dniu 3 lutego drużyna „Warty” rozstrzygnęła jeszcze jedno spotkanie z pięściarzami Czechosłowacji. W meczu tym „Warciarze” zremisowali z reprezentacją miasta Brna w stosunku 8:8.

Blizsze szczegóły tego meczu, jak i wynik meczu z dnia 5 bm. oraz wynik nowo zakontraktowanego przez kierownictwo „Warty” meczu na dzień 7 bm. z reprezentacją miasta Pardubice, podamy w poniedziałkowym numerze „Głosu Wielkopolskiego” w „Życiu Sportowym”.

PIŁKA NOŻNA

Admira — H. C. P. Zawody towarzyskie w piłkę nożną odbędą się w niedzielę, 10. bm., o godz. 14-tej na boisku „Arena”, al. Reymonta.

Pozn. Okr. Zw. Piłki Nożnej. W dniu 8 bm. od godz. 18—20 odbywa się zaprawa zimowa wyznaczonych przez kapitana POZPN-u piłkarzy w szkole przy ul. Berwińskiego. Wyznaczonych piłkarzy uprasza się o punktualne przybycie. Powyższa zaprawa odbywa się pod przewodnictwem ob. mgr. M. Balcera.

Krag Starszoharcerski przy 2 P. D. H. im. Kazimierza Wielkiego — Poznań, Śródką zaprasza swych członków oraz wszystkich b. członków i sympatyków, na „Wsciekorek taneczny”, który odbędzie się dnia 10 lutego br., w sali Domu Poczłowa, przy al. Marcinkowskiego 20. — Początek o godzinie 14-tej. — Wstęp: 30,— zł. — Zaproszenia odbierać można na harcówce w Szkole na Śródku oraz u ob. Kozłowskiego, skład papieru, Śródką.

Dziś, o godz. 17-tej w sali Teatru dla Młodzieży, ul. św. Marcin 8 odczyt prof. dra Zygmunta Lisowskiego pt.

„O nowym prawie małżeńskim”

Życie Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

GNIEZNO

Pierwsze egzaminy dojrzałości

W ub. tygodniu odbywały się pierwsze w odrzodzonej Polsce egzaminy dojrzałości w Gimnazjum Kupieckim i Liceum Handlowym — w tym ostatnim pierwsze w ogóle. Prócz delegata kuratorium szkolnego wizytatora Kotowicza obecny był przy egzaminach ustnych prezydent m. Gniezna Br. Kubacki.

Kandydaci wykazali mimo przerwy okupacyjnej oraz trudnych warunków, w jakich szkoła pracowała, prawdziwą dojrzałość, oraz opanowanie obowiązującego materiału.

Dobre wyniki egzaminów znalazły uznanie w przemówieniu delegata Kotowicza.

Inspektor pracy 61 obwodu wezwał wszystkich reżników i piekarzy do poddania pracowników badaniu przez lekarza miejskiego celem ustalenia stanu ich zdrowia i stwierdzenia czy nie są chorzy na choroby zakaźne. Poza tym zakłady, zatrudniające młodocianych od lat 15 do 18 zobowiązane są zgłosić ich do lekarza Ubezpieczalni Społecznej dla zbadania, czy stan ich zdrowia nie jest narażony przy wykonywaniu zawodu.

Zaginął chłopiec. 8-letni Włodzimierz Labiak z Niechanowa, pow. Gniezno (włosy jasno-blond, oczy niebieskie — na nosie blizna). Miał na sobie granatowe ubranko i zielony płaszcz, oraz czapkę narciarską. Obuwie wysokie, sznurowane.

Poświęcenie nowej siedziby P. C. K. Nowe lokale oddziału gnieźnieńskiego P. C. K. mieszczą się nie w hotelu Europejskim, jak dotychczas, lecz w opróżnionym przez władze bezpieczeństwa gmachu przy ul. Sienkiewicza 28.

Związek Zawodowy Muzyków w Gnieźnie zwrócił się z ostrzeżeniem do wszystkich związków i stowarzyszeń w Gnieźnie i powiecie, by nie zawierali żadnych umów prywatnych z poszczególnymi członkami Związku, a czynili to tylko w sekretariacie Związku od godz. 11—13 przy ul. Stalina. Inne umowy będą nieważne.

SZAMOTULY

(c) Poznański Sąd Specjalny rozpatrywał w dniu 15 ubm. sprawę obywatela polskiego Sylwestra Majewskiego, kelnera z zawodu, który w czasie okupacji znęcał się nad Polakami jako strażnik fabryczny w f-mie AFA w Poznaniu. Akt oskarżenia zarzucał Majewskiemu, że bił Polaków pałką gumową, wypędzał ich zimą boso na śnieg, badał paczki żywnościowe, zabierając z nich tytoń, chleb i inne artykuły. Ponadto oskarżony budził w nocy Polaków, zamieszkujących obóz dla zamieszcujących i przeprowadzał z nimi męczącą gimnastykę, a w wielu wypadkach spowodował wystąpienie pracowników do obozu karnego w Żabikowie.

Rozprawa zakończyła się wydaniem wyroku śmierci, a odbyła się dlatego w Szamotulach, że większość świadków tam mieszka.

OBORNIKI

Banda złodziejska pod kluczem

(mo) Od dłuższego czasu ludność powiatu obornickiego nekana była zuchwałymi napadami rabunkowymi dokonywanymi przez nieuchwytnych bandytów. Komendant posterunku M. O. Oborniki-Obwód Majerowicz, napotykał na duże trudności, gdyż banda potrafiła za sobą zacierać ślady. Wyśiłki milicjantów odniosły jednak pożądany skutek.

W dniu 7 stycznia ujęto Golona Kazimierza, Stachowiaka Wacława, Musiałowskiego Ignacego oraz Musiałowskiego Józefa, z których ostatni, posiadał broń palną.

Jak się okazało banda ta dokonywała przede wszystkim kradzieży trzody chlewnej a także włamań do mieszkań prywatnych i sklepów żywnościowych. W czasie dokonywanych włamań Musiałowski Józef stał na czatach z bronią w ręku podczas gdy pozostali bandyci płądowali wnętrza. Banda, dzięki sprawności milicjantów i ich komendanta, oddana została do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Obornikach, celem prowadzenia dalszego śledztwa.

KALISZ

Rozbicie bandy „Groźnego”

(MO) W nocy z dnia 28 na 29 grudnia 1945 r. przeprowadzono akcję przeciwko bandzie „Groźnego”, grasującej na terenie powiatu kaliskiego. Banda ta w sile 30 ludzi usiłowała dokonać napadu na posterunek M. O. w Zbiersku w powiecie kaliskim. Akcję przeprowadziła Komenda Powiatowa M. O. Kalisz przy współudziale sąsiednich komend. Oddział milicyjny nawiązał kontakt z bandą w Zbiersku i rozbił ją. W czasie walki wzięto do niewoli 4 bandytów, z których jeden był ciężko ranny. Z milicjantów lekko raniłony został odłamkiem granatu ob. Barczewski Marian. W wyniku dalszej akcji zatrzymano 5 osób ze wsi Przeczpole za współpracę z bandą. Zatrzymanych u których znaleziono kb. oraz 300 sztuk amunicji, oddawiono do Pow. U. B. P. w Kaliszu.

Całością akcji kierował komendant powiatowy M. O. Kalisz kpt. Rataj.

SKOKI

W tutejszej parafii odbyła się rzadka uroczystość. Po szczęśliwym powrocie z Niemiec z terenu z pod okupacji angielskiej ks. Feliks Nowicki otrzymał z rąk ks. kard. Hłonda w Bazylice Gnieźnieńskiej święcenia kapłańskie, po których w kościele parafialnym w Skokach złożył Bogu pierwszą Ofiarę Mszy św.

Nielada sukcesem może się poszczycić tutejszy posterunek M. O., któremu udało się zlikwidować niebezpieczną szajkę włamywaczy, która swoimi bezcelnymi kradzieżami niepokoiła okoliczne wioski. Dotychczas bandyci przyznali się do 24 kradzieży z włamaniem na ogólną wartość 4 tys. złotych przedwojennych. Najsmutniejszym jest to, że banda ta składa się z młodocianych 18 i 19-letnich opryszków: Mariana Urbana, Genia Ziembkowskiego z Szczodrochowa oraz Jerzego Mecka z Karolewa. Część łupu zdołano odebrać i zwrócić poszkodowanym.

LUBON

Komitet koła fabrycznego PPS. fabryki Przetworów Ziemiannych Lubon-Wronki w Luboniu, pod kierownictwem tow. inż. Sroczyńskiego i sekretarza Alfonsa Warczyńskiego, w sali stołówki fabrycznej, zorganizował drugą w bież. karnawale zabawę taneczną, przeznaczając część dochodu na rzecz Opieki Społecznej.

Zabawa w miłym nastroju trwała do białego dnia.

GORZÓW

Z inicjatywy Powiatowego Referatu Kultury i Sztuki w Gorzowie wystawił Teatr Miejski z Gorzowa sztukę Korzeniowskiego „Stary kawaler” w dniu 19 stycznia w mieście Witnicy. Rola tytułową kreował dyr. Barwiński.

Była to pierwsza impreza o poważnym poziomie artystycznym, którą to miasto kresowe oglądało. Projektowane są dalsze występy teatru gorzowskiego w powiecie.

ZAGÓRZE

Wilnianie pracują na Pomorzu Zachodnim. Jak nas informuje kierownik pow. Biura Rolnego na terenie powiatu Zagórze osiedliło się kilkadziesiąt rodzin z Zagórza. W czterech zwartych gromadach osiedlili się wilnianie. Naprawdę, miło stwierdzić, że na tych nowych terenach, rolnicy ci potrafili zorganizować doskonale przydzielone im gospodarstwa, tak dalece, że w stu procentach uprawili przydzielone im grunty, bez żadnej pomocy. Poza tym przeniesli na tutejsze tereny swój przemysł ludowy, przywieźli ze sobą kołowrotki, len, konopie i wełnę, budują sobie krosna i przystąpili do wyrobu płótna i materiałów. Przemysł ten należy otoczyć odpowiednią opieką, zabezpieczając odpowiednią ilość nasienia lnu, którego na razie nie ma w dostatecznej ilości. Uświadomienie zawodowe i patriotyczne tych ludzi jest bodźcem do wyteżonej pracy, której rezultaty są widoczne i godne naśladowania. Wilnianie na terenie pow. Zagórze budują nowy Lisków.



W trzecią bolesną rocznicę śmierci śp.

Władysława Kurczewskiego

zmarłego na wygnaniu w Ostrowcu Świętokrzyskim i za spokój duszy żony jego śp.

Anieli z Dybizbańskich Kurczewskiej

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kolegiacie farnej dnia 9 lutego o godz. 9-tej o czym zawiadamiają

rodzina

oraz wdzięczni pracownicy firmy WUKA

3772



W sobotę, 2 lutego 1946, zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasz kochany ojciec, dziadek i wujek, śp.

Stefan Kapturski

mistrz krawiecki.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm., o godz. 10.30 z kaplicy na cmentarzu w Dębce.

W ciężkim smutku pożałowania godnym dzieci, wnuczek i rodzina.

3999

Wszystkim krewnym i znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu najdroższemu mężowi, śp.

Tadeuszowi Holnickiemu Szulcowi

a w szczególności JWPanowi Mjr. Wierzbickiemu oraz oddziałom P. C. K. z Panem Inż. Sucheckim na czele składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

3934

Żona z córką.



Edward Land

lekarz weterynarii, emerytowany dyrektor Stadniny Państwowej w Janowie Podlaskim i Gnieźnie, zmarł dnia 3 lutego 1946 r., pochowany na cmentarzu w Gnieźnie

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 8 lutego br. o godz. 9-tej w kościele przy Rynku Wileckim.

3874

Córka.



W drugą bolesną rocznicę śmierci najukochańszego męża, syna, brata, zięcia i szwagra, śp.

Witolda Stechow

zamężonego w obozie koncentracyjnym Mauthausen odprawiona zostanie za spokój Jego duszy

msza św. w sobotę, 9 lutego, o godzinie 8-mej w kościele Zmartwychwstańców przy Rynku Wileckim.

W smutku pożałowanego żona i rodzina.

3618

Szanownej Publiczności, podaję do łask wiadomości, że z nowoutwórną cukiernią pod firmą J. Dolecki przy Marsz. Focha 32 nie mam nic wspólnego

Z szacunkiem

ANTONI DOLECKI
Cukiernia-Piekarnia

Marsz. Focha 72

3652

RESTAURACJA - BAR

„WOJTEK”

ul. Chelmońskiego 2, tel. 70-49

Znana z dobroci kuchni

Co czwartek nogi wieprzowe

Sala dla zab. w i zebrań towarzyskich bezpłatna

3535

Ceny bardzo przystępne

Jan Lewandowski

Poznań, ul. Półwiejska 11 m. 5. Tel. 37-71

Warsztat naprawy maszyn do pisania, liczenia, księgowania, powielania, oraz kas registracyjnych, zmiana czcionek na polskie.

Specj.: Maszyny do księgowania „MERCEDES”

3819

SUCHE

DREWNO GENERATOROWE

nowej produkcji, wyłącznie z twardego drewna liściastego (buk, brzoza, grab, dąb) bez domieszki sosny — jak również

własnej produkcji bukowy węgiel drzewny dostarcza

Państwowa Agencja Drzewna „PAGED”

Zakład Przeróbki Drewna Generatorowego w Murowanej Goślinie k. Poznania

ulica Przemysłowa 3 — telefon nr 9. Mimo wzrostu kosztów sprzedajemy nadal drewno generatorowe po 800.— zł za 1 mp. loco wagon stacja załadunku Murowana Goślina

2/11



W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ojca naszego, śp.

Wincentego Rodego

oraz za spokój duszy matki naszej, śp.

z Mroczyńskich

Anny Rodowej

zmarłej w czasie wojny, dnia 21. 7. 1941 r., odprawię

nabożeństwo żałobne

w sobotę, dnia 9 lutego br., o godzinie 9-tej w kościele parafialnym św. Wita w Rogoźnie Wlkp.

W imieniu rodziny

Ks. dr Maksymilian Rode

Poznań, Rogoźno.

3459



W trzecią bolesną rocznicę śmierci śp.

ks. Onufrego Antoniego Śpikowskiego

proboszcza w Drawsku

zmarłego po 3 1/2 letnich katuszach w Dachau dnia 8 lutego 1943, odprawi się nabożeństwo żałobne w Drawsku (pow. Czarnków) w sobotę, dnia 9 lutego br. o godz. 9.30

o czym zawiadamiają

ks. prof. dr Władysław Śpikowski

rodzina i Rada Parafialna w Drawsku

Poznań, Bydgoszcz, Domanice (Borek).

3976



W pierwszą rocznicę śmierci naszej nigdy niezapomnianej cioci Mani, siostry, szwagierki i bratowej, śp.

z Krzywińskich

Marii Chwilkowskiej

odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 8 lutego 1946 r., o godz. 8-mej u oo. Salezjanów przy ul. Wronieckiej.

2/25

Rodzina

RESTAURACJA „EMPIRE”

Poznań, ul. 3-go Maja nr 5. Telefon nr 39-35

Znana z wyborowej kuchni i doskonale pielęgnow. napojów. Przyjmuje również zamówienia do domów prywatnych

Specjalność wykłintne zakąski zimne i gorące dania

Urządza bufety na balach i wieczorach towarzyskich

Ceny umiarkowane 3808 Ceny umiarkowane

Drewno opałowe

w każdej ilości — również w wagonie — poleca składnica firmy

„PAGED”

POZNAŃ, ul. Artyleryjska 5.

3649

Podróżujący

z branży spożywczej zaprowadzony na miasto

Poznań potrzebny zaraz.

Oferty „Głos Wlkp.” 3673

Kupuje

radiowe lampy odbiorniki,

również bez lamp

elektrolity, kolby elektryczne

zegary elektryczne, głośniki ze statym magnesem

oscylatory, oscylografi

woltomierze, milamperomierze

książki radiotechniczne

motorki gramofonowe

adaptory

»RADIOEKSPERT«

w przedwojennym lokalu

biuro sprzedaży i radiolaboratorium

Poznań, Śniadeckich 1, tel. 65-53 I piętro

Jeżeli masz znajomych, którzy mają coś do sprzedania powiedz im, że kupujemy każdą ilość towaru.

3908

Pasty do obuwia i podłóg
„HA-ES-ES“
przodują jakością
„HA-ES-ES“ Poznań, Małe Garbary 2
Telefon 49-90
3903

»BALT«
Wędzarnia Ryb i Wytwarzalnia Konserw i Marynat
w Poznaniu przy ul. Kontaka 7
Tel. skład 27-63
poleca: żywe i wędzone ryby, konserwy,
marynaty i inne artykuły rybne
Hurt i detal

Kupię lodówkę elektryczną
uniwersalną lub na prąd stały
Restauracja „Kujawianka“
Poznań, ul. Fredry 3
3970

IMPREZY ROZRYWKOWE
karuzele, huśtawki, strzelnice
kompletne i z brakami kupię
J. ŁOPATKA
POZNAŃ - Wierzbicice 38
3606

HURTOWNIA Nr 24
porcelany, fajansu
i wyrobów szklanych
Poznań
ul. 27-go Grudnia 15, tel. 21-72
obejmująca m. Poznań i powiaty: Gostyń, Srem,
Środa, Kościan i Wolsztyn, sprzedaje hurtowo
spółdzielniom, kupcom i instytucjom:
1. porcelanę stołową
2. porcelanę laboratoryjną
3. porcelanę elektrotechniczną
4. porcelanę eksportową
5. porcelanę galanteryjną
6. fajans stołowy
7. fajans galanteryjny
8. fajans elektrotechniczny
9. wszelkie wyroby szklane
10. szkło tafelowe
Partie wagonowe i drobnicowe po cenach
fabrycznych.
3636

Poszukuję
książkowej - bilansistki
Zgłoszenia Fa Szafrank sen.
ul. Fredry 3 od godziny 16-17
3643

Przedsiębiorstwo budowl. - drog. w Szczecinie
poszukuje od zaraz
Technika budowl. — Majstra drogowego i robot ziemnych
informacje
Poznań, Rolna 52a m. 4, od godz. 15.30
3585

Lekarskie

Dr Stefan Metler, specj. w
chorobach kobiecych i po-
łożniczych, przyjmuje przy Patr.
Jackowskiego 40 m. 8, od
godz. 2-4-tej.
2242

Stanisław Hoffmann, dentysta,
przyjmuje od 9-12 i 3-6, ul.
Podgórska 4 II p., dawniej pl.
Wolności.
3219

Wolne posady

Fomocnik szlifierski, wykwa-
likowany, potrzebny zaraz.
Zgłoszenia: Kościan, Poznań-
ska 38.
2647

Fryzjer wypomóżkę. Dąbrow-
skiego 90.
3593

Szofera tylko z pierwszorzę-
dnymi referencjami poszukuje
solidna firma. Oferty szczegó-
łowe nadesłać „Par“, Poznań,
Ratajczaka 7 pod „2.29“.
3631

Potrzebna uczennica. Pracow-
nia kapeluszy damskich. —
Wielka 9 m. 2. Narożnik
Szewskiej.
3621

Krawcowa na płaszcze i ko-
sztownym samodzielnym może się
zgłosić. Korcia 5 m. 15.
3599

Dziewczyna do wszystkiego.
Restauracja, Wroniecka 12.
3595

Panienska z ukończoną szkołą
handlową potrzebną. S. Du-
chowski, Mielżyńskiego 16.
3585

Panienska do dzieci (1 i 3 l.).
potrzebna, wyjazd na prowinc-
ję. Zgłoszenia pl. Wolności
4 m. 4.
3581

Fryzjerka siła pierwszorzę-
dnie potrzebna. Ul. Krzeszow-
skiego 19.
3579

Ogrodnik szkolny, kawaler
potrzebny. Skrok, Zabikowo.
3566

Dwie bulety na wyjazd za-
raz. Świadczenia pożądana.
Elbanowska, Marsz. Focha 36
m. 16.
3559

Potrzebna dziewczyna naj-
lepiej siła do lekkich
prac domowych na majątek.
Zgłoszenia: Stabłewskiego 18
m. 6.
3547

Dziewczyna potrzebna Szwaj-
carska 24 II piętro.
3549

Buchalterka z praktyką posu-
kująca zakłady przemysłowe w
Poznaniu. Oferty nr 3548 do
Głosu Wielkopolskiego.

Chłopiec najchętniej już po-
duczony potrzebny. Labora-
torium dentystyczne Szwajcar-
ska 24.
3550

Gospośka z gotowaniem do
wszystkiego. Chelmodzkiego
8 m. 4.
3536

Dziewczyna (z polecenia) z
dobrym gotowaniem potrze-
bna od zaraz. Zgłoszenia:
Niska 3.
3532

Pomoćna domowa potrze-
bna zaraz. Poznań, Góralska
12. Sołacz.
3528

Kroćcyński samodzielna, siła
pierwszorzędna na bieliznę
potrzebną od zaraz. Warunki
według umowy. Kroćcyński,
który się zgłosił jest proszony
celem porozumienia się w na-
tek o 5-tej. Wywózna Bie-
licka, Zamkowa 7 a.
3662

Dziewczyna dochodząca 2 ra-
zy tygodniowo potrzebująca.
Zgłoszenia Poznań, Wierzbie-
cice 41 m. 6.
3510

Ekspedientka, dzielna, młoda
z brzozy cukrów, dobrze
poleciona, zgłosić się może z
świadectwami w firmie Wa-
leria Patyk, Poznań, ul. 27
Grudnia 3.
3798

Państwowy majątek poszukuje
od zaraz ordynariuszy na de-
putat i stróża. Zgłoszenia kie-
rować: Państwowy majątek
Orłowo, poczta Ludowy, po-
wiat Oborniki.
2/22

Ogrodnika-kawalera do ogro-
du warzywnego handlowego.
Utrzymanie, pensja, procent
od sprzedaży. Świadczenia
referencje nadesłać Zarząd
miej. Czacz, p. Czacz, powiat
Kościan.
3663

Panienska inteligentna, miła
oraz kucharka dobrym go-
towaniem do restauracji na pro-
wincję. Oferty Głos Wielko-
polski pod nr 3626

Dziewczyna z gotowaniem po-
trzebna od zaraz. Zgłoszenia
25 między 2-3, Dr. W. Ma-
gowski.
3736

Księgarnia Wydawnicza Spółdzielni „POMOC“ Poznań,
Piekary 1, przystępy do drukowania

KSIĘGI ADRESOWEJ
Przemysłu, Spółdzielczości i Rzemiosła
Przedsiębiorstwa, które otrzymały deklaracje adresowe,
uprasza się o wypełnienie i przesłanie ich do Biura Wydaw-
nictwa „Eles“, Poznań, Piekary 8a, któremu powierzono
opracowanie strony technicznej.
Przedsiębiorstwa, które z jakichkolwiek względów dekla-
racji dotąd nie otrzymały, zechcą się z biurem „Eles“ skon-
taktować w sprawie zamieszczenia adresu zasadniczo bez-
płatnego ewtl. materiału ogłoszeniowego.
3637

Poznań, ul. Łukaszczyka 26a
SPECJALNOŚĆ: MARCEŃSKIE I PINNE
3553

Skupuję suchy, skwaszony twaróg.

Maszyny stolarskie i pudelkarskie
nowoczesne, mogą być uszkodzone lub nie-
kompletne, ale nie spalone
Placę najwyższe ceny
Biuro Techniczno - Handlowe
Inż. T. KRENZ
Poznań, Pl. Wolności 11 Tel. 35-72
przy stacji benzynowej
3786

Kupuję
złotą biżuterię,
brylanty, srebro
i platery
3342
Fa. Witold Stajewski
Poznań, ul. Półwiejska 9

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK“ poszukuje
38 wolnych pokoi
z okazji zjazdu Pełnomocników Powia-
towych, na dzień 24 lutego br.
Zgłoszenia z adresem i kluczem od
bramy, uprasza się kierować do Wydziału
Organizacyjnego „CZYTELNIKA“ w lokalu
redakcji „Głosu Wielkopolskiego“, Poznań,
Wyspiańskiego 10 I ptr
3657

Poszukujemy od zaraz
2 biegłych stenotypistek-maszynistek
Zgłoszenia:
Pebeco Sp. Akc.
pod zarządem państwowym
Poznań, ul. Chlebowa 4-8

Pow. Spółdzielnia
rolniczo-handlowa w Świebodzinie
poszukuje
Księgowego - bilansisty
na stanowisko kierownika buchalterii
Oferty prosimy składać pod adresem Spółdz:
Świebodzin, ul. Głogowska nr 1
2/3

POSZUKIWANI
tokarze, szlifiery, frezery i ślusarze narzędziowi.
Reflektuje się wyłącznie na samodzielne wy-
soko kwalifikowane siły z długoletnią praktyką.
Zgłoszenia osobiste:
Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 1
w Gliwicach, ul. Łąbeńska.
2/18

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O.
V - 4499
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu
przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Pokoje w hotelu oraz kel-
nerka potrzebne. Oferty Głos
Wielkopolski nr 3625

Dziewczyna do prac domo-
wych bez spania, od zaraz. In-
formacje Restauracja Dąbrow-
skiego 39.
3782

Technik dentystyczny (lub
techniczna) pracujący (a) w
kuchni i (a) metalu potrze-
bny (a). Oferty Głos Wielko-
polski nr 3776

Gospośka lub dziewczyna do
dobrego gotowania na dobre
warunki, spaniem potrzebną.
Dąbrowskiego 12 m. 7, we-
ście ul. Mickiewicza 21/25,
podwórko lewo II ptr.
3775

Pomoc domowa, starsza, do
3 osób potrzebna. Wierzbie-
cice 19 m. 4.
3771

Uczeń stolarski potrzebny.
Stolarska Głęboka, Górna
Widła 37.
3758

Tokarz w metalach może się
zgłosić natychmiast „Apona“
Skarbowska 20.
3757

Tokarz-metalowiec precyzyj-
ny, ślusarz-elektrotechnik po-
trzebni od zaraz Spółka Pe-
dażycielska, Poznań, Podgó-
rska 7.
3741

Dwie wykwalifikowane piele-
gniarki potrzebne. Oferty Głos
Wielkopolski nr 3738

Posługaczka starsza, uczciwa.
Wodna 13 m. 9.
3680

Pomoćna krawiec i dyk-
toryczka potrzebne. Mody
damskie, Długa 5 m. 8.
3670

Podręczna do krawiectwa. —
Zgłoszenia Matejki 55 m. 5.
3668

Gospodarstwo pod Poznaniem
potrzebują osoby znające ho-
dowlę drobit, trzody chlewn-
nej. Robotnika rolnego wy-
kwalifikowanego oraz pracow-
nicę rolną, może być cała
rodzina. Poznań, Wielkie
Garbary 41 m. 2 godz. 2-5.
3622

Uczeń siodlarski na powozy
oraz pomocnik potrzebny.
Adamski, Piaskowa 7.
3728

Poszukuję pierwszorzędnej
bielizniarki (specj. bielizna
męska). Adres wskaże Głos
Wielkopolski nr 3702

Dzielnia ekspedientka potrze-
bna od zaraz. Oferty Głos
Wielkopolski nr 3695

Inteligentna, samotna osoba,
umiejąca gotować i szyc, po-
trzebna do wyreżania pami-
dło i zająca się dziećmi.
Zgłoszenia: ul. św. Marcina 76
m. 4, 2-3 popoł.
3730

Szuka posady

Księgowość godzinowo pro-
wadzę. Bilanse ustawiam.
Oferty Głos Wlkp. nr 3592

Młodszy pomocnik ogrodnicy
szesnastoletnia praktyka, po-
szukuje posady najchętniej w
ogrodzie handlowym. Oferty
Głos Wielkopolski nr 2/20

Ślusarz narzędziowy na na-
rządzia chirurgiczne i sznity
szuka odpowiedniej posady.
Oferty Głos Wlkp. nr 3576

Cukiernik samodzielny, dobry
fachowiec przyjmie posadę
lub przystąpi do spółki w cu-
kierni. Oferty Głos Wielko-
polski nr 3530

Kasjerki-zarządzającej domem
majątek, cukiernia lub inne.
Również: morze — Zachód.
Oferty Głos Wlkp. nr 3519

Księgowość rutynową bilans-
tującą przyjmie popołudniowo
prowadzenie ksiąg handlo-
wych z prace bilansowe. —
Zgłoszenia „Par“, Ratajcz-
ka 7 pod „2.29“.
3813

Student I roku A. H. posia-
dający 4-roletnią praktykę
biurową oraz prawo jazdy na
samochody poszukuje posady
w Poznaniu na odpowiedzial-
nym stanowisku. Łaskawe
oferty proszę kierować Głos
Wielkopolski nr 3779

Stenotypistka rutynowana po-
szukuje zajęcia godzinach po-
popołudniowych. Oferty Głos
Wielkopolski nr 3777

2 szoferów poszukuje posady.
Okolica obojętna. Oferty
Głos Wielkopolski nr 3768

Przedstawiciel poważnej fa-
bryki poszukuje na Poznań
dedukcyjnego zastępcy kol-
onialno-spożywczego. Oferty
Głos Wielkopolski nr 3750

Dziewczyna szuka pracy
względnie nauki w zakładzie
krawieckim. Oferty Głos
Wielkopolski nr 3749

Księgową kwalifikowaną z kil-
kumastoletnią praktyką po-
szukuje posady w przemyśle
lub w rolnictwie. Oferty Głos
Wielkopolski nr 3727

Pierwszorzędna kucharka po-
szukuje posady do pierwszo-
rzędnej restauracji lub hote-
lu. Oferty Głos Wielkopolski
nr 3698

Gospośka samodzielną prowa-
dzenia domu poszukuje posady.
Oferty Głos Wielkopolski
nr 3697

Pracznia poszukuje prania lub
posługi. Oferty Głos Wlkp.
polski nr 3696

Poszukuje posady kupiec (ka-
waler) z brzozy, sprzętów ku-
chennych i narzędzi lub jako
przedstawiciel firmowy, albo
magazynier lub jego pomoc-
nik od zaraz lub później. —
Miejscowość obojętna. Łaska-
we oferty Głos Wielkopolski
nr 3725

Nauka

Szkoła tańców Adeli Szczur-
kówny — Jana Szczurka. Ale-
ja Marcinkowskiego 2a, par-
ter.
3218

Korespondencyjne Kursy Księ-
gowości. Informacje: Prywat-
ne Kursy Handlowe Śmol-
skiego, Poznań, Wawrzyniaka
33.
3853

Lekcji fortepianu. Półwiejska
38a m. 17.
3622

Szkoła tańców — stepowania,
baletmistra Szczurka-Szczur-
kowej. Przecznicza 3, m. 8.
3434

Kursy pisania na maszynie
metoda ślepą wszystkim pal-
cami. Piotr Pieprzycki. Ma-
szyny biurowe, Poznań, al.
Marcinkowskiego 26. Dla za-
miejscowych kursy listownie.
3113

Młoda nauczycielka udzieli
lekcji języka rosyjskiego. —
Wycza szybko. Tłumaczy z
rosyjskiego na polski i z pol-
skiego na rosyjski. Tania.
Śniadeckich 6a m. 7, II p. w
podwórzu.
3832

Osobiste

Zygmunt z zabawy „Czem-
pi“, poszukuje Kaprys. Of-
erty Głos Wielkopolski nr 3613

Trwała ondulacja na długie
włosy, warkocz wykonuje.
Św. Marcina 6 m. 5.
3608

Dziecko nowo urodzone od-
da na własne w dobre ręce.
Oferty do Głosu Wielkopols-
kiego nr 3820

Dziecko nowo narodzone od-
da na wychowanie w dobre
ręce. Warunki do omówienia
św. Marcina 14 m. 6.
3821

Sprzedaże

Fortepiany sprzedaje i kupuje
Magazyn Fortepianów, św.
Marcina 22, podwórko.
116

Radioaparaty, anody, akumu-
latory, baterie najtańsze —
Radiomechanika, Poznań, św.
Marcina 25, tel. 12-38.
1943

Wózki dziecięce: hutka, gło-
bokie, spacerowe. Łódka, lu-
żeczka dziecięce metalowe du-
żym wyborze poleca firma —
„Sprzet Domowy“ właśc. Bra-
cia Dolscy, Poznań, Sew.
Mielżyńskiego 16.
3427

Bielskie materiały, welenki,
jedwabie, podszewki w dużym
wyborze. Kwintkiewicz, Pół-
wiejska 35.
3112

Maszyny biurowe. Pieprzycki,
Poznań, Marcinkowskiego 26,
kupno — sprzedaż — napra-
wa.
3122

Maszyny do pisania, Hecenia,
powielacze. Kochanowicz Ska,
plac Wolności 13 (obok 3 Ma-
ja).
3243

Na lokate 2 futra, elegancie
męskie, kombinezony, ob-
szyć czarne, tania. Składo-
wa 11a m. 19.
3335

Pianina najkorzystniej.
Drygas, ul. Skarbowa 15.
2997

Fortepiany sprzedaje i kupuje
magazyn fortepianów, św.
Marcina 22, podwórko.
3241

Materace poduszki, spre-
zynowe, liny do bielizny, po-
wrozy, sznury kolorowe, po-
leca Perlek i Wrześniewicz,
ul. Fr. Ratajczaka 7, I p., te-
lefon 36-31.
3098

Fabryka chodników i wycie-
raczek Lubasz koło Czarnko-
wa przyjmuje zamówienia.
k 288

Platforma większa, wóz ka-
stowy i wóz długi do maki.
Adres wskaże „Głos Wielko-
polski“ nr 3409.

Kamienica przy Starym Ryn-
ku, 6 słałów 2.500.000, wil-
la, dwunastokondygnowa, przy
parku Moniuszki, 800.000 —
sprzedaż. Metelski, Poznań,
św. Marcina 13.
3400

Trumny w wielkim wyborze
poleca skład trumien. Domi-
niński 4.
3458

Biureczko sprzedam. Umiń-
skiego 7 m. 12, parter.
3647

Ubranie męskie na średnią fi-
gurę. Oferty Głos Wielko-
polski nr 3332

Wiatrak do wytwarzania pra-
du kompletny z akumulatora-
mi. ul. Warszawska, działka
203.
3655

Hurtownia tekstylna-galan-
teryjna. Cz. Bochenki i Ska,
Łódź. Piotrkowska 91 poleca
wszelkie artykuły po cenach
najniższych.
2/9

2 żelazka, 2 maszyny gaz.,
serwis do kawy, dywan, cho-
dnik, maty, wełnę. Kocha-
nowskiego 8 m. 7.
3620

Biurko ciemne dobrym stanie
sprzedam. Grobla 16 m. 9 od
godz. 8-11, 3-6.
3614

Sprzedam wóz dobrym stanie.
Oferty Szafranki Poznań,
Fabianowo, Radyńska 3.
3601

Parcele budowlane przy Wi-
nogradach na sprzedaż. Infor-
macje Leonarda 9.
3593

Maszyny do szycia. Dywan
ładny. Spokojna 15a m. 3.
3525

Jazband komplet tania sprze-
dam. Oferty Głos Wielko-
polski nr 3594

Lustro ładne duże sprzedam.
Grunwaldzka 43 m. 6.
3633

Hurt — Galanteria. Nowicka
i Ska. Poznań, św. Marcina 6
I ptr.
3645

Siewnik 1 1/2 nowy sprzedam.
Oferty Głos Wlkp. nr 3582

Sprzedam maszyny damskie,
Nowaczyk, Słowackiego 23
m. 5.
3587

2 platformy na gumach 4 ton
sprzedam. Adres wskaże Głos
Wielkopolski nr 3580

Sprzedam 3 calowy wóz w
dobrym stanie. Poznań-Juni-
kowo, Krosnicka 61.
3580

Skład owoców, tow. spożyw-
czych. Dobry punkt natych-
miast na sprzedaż. Powód
wyjazd. Zgłoszenia ul. Po-
znańska 52.
3572

Skład spożywczy towarem
sprzedam. Adres wskaże Głos
Wielkopolski nr 3571

Maszyny do pikowania zape-
dów elektrycznym. Kwiatko-
wa 11 m. 4.
3557

Kufel zaprowadzoną, aparat
do spawania, dobry punkt, z
powodu choroby sprzedam.
Pośrednicy pożądana. Zgło-
szenia „Par“, Poznań, Rataj-
czaka 7 pod „2.27“.
3632

DR. ROMAN MAY
CHEMICZNE FABRYKI
W LUBONIU
uruchamiają produkcję
superfosfatów
przeiworów kosnych
soli kwasu fosforowego
Luboń, pow. Poznań • Telefon: Poznań 19-46

Korki, maszyny i narzędzia
do ich wyrobu kupię
Krakowska Fabryka Korków
Kraków, Piłsudskiego 22, tel.
566-91.
k284

Szofer
z dłuższą praktyką
potrzebny zaraz.
Adres wskaże „Głos
Wielkopolski“ 3674

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. SW. MARCINA
3811

Pokoju
próżnego
szukam dla starsz-
ków możliwe parter,
I ptr. Zgłosz. M. Fo-
cha 84 m. 6 Mędlowski

Przedstawicielstwo
handlowe na Gorzów
i Ziemię Lubuską przyjmie kupiec. Posiada lokale na
biuro, telefon i możliwość transportu samochodem drob-
nicy 2 razy w tygodniu z Poznania do Gorzowa.
Oferty „Par“ Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.41“
3784

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Rolne
w Okocimiu
poszukują
2 ślusarzy maszynowych
rutynowanych,
z praktyką przy naprawie maszyn parowych, kompre-
sorów amoniakalnych i pomp Whartingthona odśro-
dkowych itp. Oferty wraz z życiorysem i referencjami
należy nadsyłać pod adresem P. Z. P. R. w Okocimiu.
2/16

Państwowy Zarząd Wodny
w Gorzowie
poszukuje na stanowisko kierownika stoczni
i warsztatów
technika-mechanika
względnie majstra obez-
nanego z budową statków
Podania wraz z odpisami świadectw należy
kierować do
Państwowego Zarządu Wodnego w Gorzowie
Warunki pracy w/g norm
Ministerstwa Komunikacji
Mieszkanie zapewnione
2/14

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK“
poszukuje
kolporterów
do sprzedaży książek w ośrodkach wiejskich.
Duże możliwości zarobku. Warunki do
omówienia w Księgarni „Czytelnika“
3373
Poznań, Czerwonej Armii 1

Reklama współdziała
w odbudowie kraju

Państwowy Zarząd Wodny
w Gorzowie
poszukuje na stanowisko kierownika stoczni
i warsztatów
technika-mechanika
względnie majstra obez-
nanego z budową statków
Podania wraz z odpisami świadectw należy
kierować do
Państwowego Zarządu Wodnego w Gorzowie
Warunki pracy w/g norm
Ministerstwa Komunikacji
Mieszkanie zapewnione
2/14

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK“
poszukuje
kolporterów
do sprzedaży książek w ośrodkach wiejskich.
Duże możliwości zarobku. Warunki do
omówienia w Księgarni „Czytelnika“
3373
Poznań, Czerwonej Armii 1

Reklama współdziała
w odbudowie kraju

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK“
poszukuje
kolporterów
do sprzedaży książek w ośrodkach wiejskich.
Duże możliwości zarobku. Warunki do
omówienia w Księgarni „Czytelnika“
3373
Poznań, Czerwonej Armii 1

Reklama współdziała
w odbudowie kraju

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK“
poszukuje
kolporterów
do sprzedaży książek w ośrodkach wiejskich.
Duże możliwości zarobku. Warunki do
omówienia w Księgarni „Czytelnika“
3373
Poznań, Czerwonej Armii 1

Reklama współdziała
w odbudowie kraju

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK“
poszukuje
kolporterów
do sprzedaży książek w ośrodkach wiejskich.
Duże możliwości zarobku. Warunki do
omówienia w Księgarni „Czytelnika“
3373
Poznań, Czerwonej Armii 1

Reklama współdziała
w odbudowie kraju

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK“
poszukuje
kolporterów
do sprzedaży książek w ośrodkach wiejskich.
Duże możliwości zarobku. Warunki do
omówienia w Księgarni „Czytelnika“
3373
Poznań, Czerwonej Armii 1

Reklama współdziała
w odbudowie kraju

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK“
poszukuje
kolporterów
do sprzedaży książek w ośrodkach wiejskich.
Duże możliwości zarobku. Warunki do
omówienia w Księgarni „Czytelnika“
3373
Poznań, Czerwonej Armii 1

Sprzedam dom z ogrodem. Ławica-wieś. Oferty Głos Wielkopolski nr 3551

Dwupiętny piec gazowy krakiewski z żelazem. Garbary 33 m. 10. 3552

Szafa do rzeczy, 2 kółka, leżanka, kompletna kuchnia, taśma. Czesława 17 m. 25. 3546

Warsztat stolarski narzędzia wraz ubikacją. Czesława 17 m. 25. 3545

Smoking średnia figura sprzedam. Górna Włda 47 skł. 3544

Piec gazowy, rower damski. Żelazny, Zielna 14. 3570

Pierzynek pachowy sprzedam. Poznań, Wierzbienie 13 m. 10. 3542

Pape, wapno gazowe hydrauliczne w bryłach, cement, sufity. Poznań, Wierzbienie 38. 3540

Z powodu wyjazdu skład spożywczy tani. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 3534

Parcelę blisko Poznania przy drodze okolicą Puszczykowską sprzedam. Zgłoszenia: Słowackiego 34. Fryzjer. 3597

Sprzedam skład za zwrotem kosztów przy Koszkińskim 26. Wiadomość na miejscu między godz. 15-18. 3523

Plomby oraz drut do plombowania poleca S. Duchowski, Mielżyńskiego 16, tel. 3226. 3586

Kartony papilotki cukierskie opakowania. Bristol, Wytwórnia Wyrobów Papierowych, Grobla 7. 3590

Okazyjnie 2 lampy piękne, serwis 12 osób., obraz. Długa 13 m. 4. 3578

Szafy białe lakierowane — sprzedam, Grobla 18, stolarnia w podwórzu. 3543

Lampy stołowe, nocne, wiszące, wystawowe, żarówki oraz wszelkie sprzęt elektrotechniczny poleca S. Duchowski, Mielżyńskiego 16, tel. 3226. 3584

Ceratowe obrusy, meblowe, torebki poleca Zb. Waligórski, Wielka 9, wejście Szewskiej. 3818

Magazyn mebli, tapczany, fotole, wypalane. St. Banaszyński, Półwiejska 20. 3816

Dziurkarka do bielizny, Banaszyński, Półwiejska 20. 3815

Dom stary, uszkodzony, z oficyną okolicą pl. Bernardyńskiego sprzedam. Zgłoszenia: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „2,36”. 3806

Wykonuje artystyczne blazery, swetry, pulowery, rękawiczki. Poznań, Rzeczypospolitej 5 m. 6. 3805

Maszynę do urabiania ciasta z 2-ma kołami „Herzog” — Knecht — maszyny do bułek mało używane. Oferty do „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „2,33”. 3504

Tysiąc płyt cementowych 50 x 50 cm do oddania. Oferty do „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „2,34”. 3803

Sprzedam sam kiosk. Oferty „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „66”. 3785

Rower męski sprzedam. J. Falkowski, Świerczewska 36 m. 4. 3831

Radio sprzedam Electra automat, prąd zmienny, 6 lampowy. Szawarska 5 m. 1. 3830

Skład z urządzeniem M. Focha przy ul. Palacza okazyjnie odstąpi. Wiadomości: Niegołęwskich 1 m. 7. 3829

Lisa białego — Cystoskop nowoczesny. Rynek Łazarski 2 m. 9-18-19. 3827

Koło wozowe, buty wysokie, lina (wełniana). Rolna 29 m. 12. 3770

Poważne przedsiębiorstwo handlowe branży technicznej, w pełnym ruchu, do sprzedania. Oferty Głos Wielkopolski nr 3769

Radio „Nora” 4 lampy z adapterem sprzedam, Popliński 5 m. 7. 3767

Skład spożywczy towarem — mieszkaniem Jerzego 3 m. 3. 3765

Manew w dobrym stanie. Poznań-Chartowo, ul. Łabska 4. 3764

Domek i parcele Solacz, cena 100.000 zł sprzedam zaraz. Mettler, Jeżycka 46 m. 9. w godzinach 8-10-tej. 3752

Biurko na wysokich nogach dwustronne szafa do akt na sprzedaż. Górna Włda 37. Stolarnia. 3746

Obraz, grafika Wyczółkowski Ratusz Poznański 1919. Tapczan, kanapa, urządzenie składane. Mickiewicza 27. Sowiński. 3745

Kuchnia gazowa, piekarnik. Wąły Zygmunta 10, parter prawo. 3744

Futro siłowe sprzedam tani. Małeckiego 6 m. 5. 3704

Hinotek w fr. szwajc. willa Solacz-Poznań sprzedam w złotych. Oferty Głos Wielkopolski nr 3743

Sztor w dobrym stanie sprzedam. Strusia 6 m. 5. 3766

Sprzedam tapczan nowy korzystnie. Grzybowska, Półwiejska 31. 3742

Radio uniwersalne Dolna Włda 8 m. 2, godz. 18-20-30. 3739

Barak mieszkalny jako kiosk, warsztat. 2,20 x 5,00 m. Rępa 1 m. 6. 3737

Okazyjnie czarne futro damskie w dobrym stanie. Solacz, Aleja Małopolska 6. 3734

Powoz męski używany w dobrym stanie tani sprzedam. Adamski, Piaskowa 7. 3729

Radio, Super uniwersalne — sprzedam. Pamiątkowa 7 m. 39. 3726

Pościele, poduszki, Szamary 30 m. 11. 3724

Restaurację z całkowitym urządzeniem sprzedam. Powód wyjazd. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 3723

Parcelę, ogród na przedmieściu 2700 m² sprzedam okazyjnie. Kościelna 16 m. 2. 3284

Akordeon 80 basowy sprzedam. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 3720

Wagę decymalną 150 kg do brzmienia sprzedam. Focha 126 m. 7. 3716

Sprzedam maszynę do szycia damską w dobrym stanie. — Strumykowa 38 m. 8. 3715

Radio 4 lampowe zmienny, wirówka 150 ltr. Kopczyńskiego 7 m. 1. 3705

Oficerki damskie 37 1/2, lornetki, kapelusze. Śląska 8 m. 4. 3700

Maszynę do szycia 3.500. Focha 29 m. 22. 3691

Okazyjnie zegarek damski, 2 aparaty fotograf. i książki naukowo-lekarskie. Madalińskiego 9 m. 28. 3688

Skład spożywczy dobrze zaopatrzony z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast. — Dąbrowskiego 96. 3677

Radio Super 6 lampowy zmienny. Wierzbienie 28 m. 4. 3669

Kuchnię na gaz — węgiel sprzedam. Niegołęwskich 20a m. 6. 3665

Samochód 3 kołowiec z motorem zapasowym. Motocykl 750 cm z przyczepką sprzedam. Informacje ul. Szamaryńskiego 55 m. 5. 3692

Kupna

Radioaparaty, lampy radiowe kupuje Radiotechnika, Półwiejska 25, telefon 12-38. 1942

Książki szkolne, naukowe, powieściowe kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, G. Włda 59. 3178

Maszyny do pisania, liczenia, nawet zepsute! polecam (na części) kupuje. Warsztat maszyn biurowych. W. Chrzaniowski plac Wolności 2. 3233

Srebrne wotyby, złote, obrzy, porcelanę, kryształ kupuje, przyjmując komis „Lamus” Sieroca 5/6. 3516

Cykli, przybory rysownicze — szkolne — pisma — ołówki kupuje Księgarnia Gierczaka, G. Włda 59. 3179

Cerata, gumy na koła do wózków dziecięcych, każdej ilości kupujemy. „Sprzet Domowy” Bracia Dolscy, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 16. 3416

Worki wszelkiego rodzaju, również podarte oraz naciłniane kupuje „Poznańska Fabryka Worków” Przemysłowa 33. telefon 18-45. 3100

Radio z adapterem prąd zmienny, kupuje. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3658.

Kupię kamerę kinową, rozmiar 8, podwójną lub pojedynczą, możliwie z teleobiektywem. Ewentualnie z projektoem. Oferty Głos Wielkopolski nr 3653

Centrokomis: Maszynę do pisania liczenia stale zakupuje, Marcinkowskiego 19. 3630

Ubrania, płaszcze wiosenne męskie, damskie, kostiumy, sukienki kupuje skład odzieży, Wodna 21. 3424

Angora króliki białe kupuje. Oferty Głos Wielkopolski nr 3654

Pas skórzany nowy 25 m długości, 42 cm szerokości sprzedam. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 3619

Przybory do „Rolleiflex” (kaset na film Leica) oraz „Das goldene „Rolleiflexbuch” kupuje. Zgłoszenia: ul. Słowackiego 29 m. 6. 3521

Zakupimy wózki dziecięce, lampy elektr. i galanterie metal. wprost od wytwórców. Poważne przebieg. handlowe. Spieszne oferty z opisem i ceną do Głosu Włkp. nr 3588

Prawo międzynarodowe — Makowskiego, Historię Dyplomacji w/w Iwaszkiewicz, Geografię Polityczną w/w Lecha, kupuje, wyprodukować. Kwasowice, Szczecin, Armii Czerwonej 6. 2/8

Projektor i filmy 16 mm kupuje Radiofilm, Paszaj Apollo 3567

Radio uniwersalne 5 lampowe nowoczesne kupię Niska 3, tel. 17-85. 3531

Kupię kociało do dratek. — Oferty Głos Włkp. nr 3526

Syntezy nowe nowoczesną konie. Oferty Głos Włkp. nr 3524

Fiat 500 kupię. Zgłoszenia: ul. Słowackiego 29 m. 6. 3520

Szukam jed-ego lub dwóch koni, wóz i pracę mam. Focha 119 m. 8. 3522

Wiertarki, szlifierki elektryczne kupuje „Hatech”, św. Marcina 65. 3792

Narzędzia rzemieślnicze, sturki, mikrometry, czujniki kupuje stale „Hatech”, św. Marcina 65. 3790

Węże pariane, gumowe kupuje stale „Hatech”, św. Marcina 65. 3789

Maszynę do liczenia kupię „Hatech”, św. Marcina 65. 3788

Kalafonie, stearyny, olej rydocynowy i inne kupuje „Farmachemia”, Poznań, Libelta 11. 3802

Olejek różany i inne zapachy kwiatowe kupuje „Farmachemia”, Poznań, Libelta 11. 3801

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental”, Szramy i Kapoczyński, Fredry 3. 3796

Kanczuk naturalny kupuje stale, płaci najwyższe ceny „Hatech”, św. Marcina 65. 3794

Jadłańskie kompl. lub części kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 3793

Stearyny, wosk biały, gliceryny, tuby, wazeline, lanoline, chemikalia kupię. Poznańska 26 m. 8. 3781

Materiały bieliźniane białe, kolorowe, rodzaju batysty oraz krawatowe kupuje Rokoko, Ogrodowa 4. 3948

Olejek zapachowy kupię. Poznańska 26 m. 8. 3780

Barak do 50 m² poszukuję. — Oferty Głos Włkp. nr 3762

Akordeon 32 basowy dobrym stanie. Oferty Głos Wielkopolski nr 3732

Dobre ubranie lub materiał w praktycznym kolorze. Zimowy płaszcz ciemnym kolorem na figurę 180 cm. Oferty Głos Wielkopolski nr 3731

Dwian i chodnik kupię. — Ułńska 26 m. 2. 3722

Singera maszynę lub główkę, motocykl 100 starter kupię. Pradzińskiego 56 m. 7. 3729

Wózek dziecięcy kupię. Czesława 16 m. 1. Panek. 3710

Kupię westfalia używaną. — Oferty Głos Włkp. nr 3707

Centryfuga do mleka tylko w dobrym stanie kupię zaraz za gotówkę. Zgłoszenia z opisem wraz z ceną Wł. Górkowski, Krzykowsy, pow. Środa, poczta Witkowo. 3603

Koszarki do koszenia zboża ewentl. do trawy kupię. — Oferty Głos Włkp. nr 3694

Motocykl 100 cm tylko w dobrym stanie kupię zaraz. Zł. opis i cenę P. Słoczyńska, Nowe Miasto, powiat Jarocin ul. Poznańska. 3693

Walcówki do wezw sztucznej, przyrządy pszczelarskie kupię. Wodna 1 m. 2. 3689

Kupię małą waga wahadłową i przedmiotowe biłki i materiały. Oferty Głos Wielkopolski nr 3666

Knosy ubraniowr, palto letnie natchemniej „Berberry” kupię Zgłoszenia „Mascotte” Strzelca 31. 3660

Radioaparaty, wszelkie sprzęty elektrotechniczne, instrumenty muzyczne oraz fortepiany, gramofony i płyty w pierwszym rzędzie stare, rowery, maszynę do szycia i pisania kupię i sprzedam firma „Emka”, Poznań Wrocławska 30, tel. 26-52. 3812

Kupuję kalafonie, wszelkie żywności, woski, piny organiczne oleje pływne i mazi sto. bodec konsumentem za płacimy najwyższe ceny. Fabryka Lakierów Poznań św. Wawrzyńca 47 telefon 21-20 k 303. 3648

Zamiana

Pokój, kuchnię zamienię na 2 pokoje kuchnię w śródmieściu. Oferty Głos Wielkopolski nr 3609

Zamienię 3 pokoje, kuchnię, łazienkę na 2 pokoje łazienkę. Oferty „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,40”. 3809

Zamienię radio prąd stały na zmienny. Krzyżowa 5 m. 10. 3795

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę (komfort) centrum na 3 lub 4. Oferty Głos Wielkopolski nr 3823

Pieniądz

Z gotówką 200 tysięcy przystąpię do spółki handlowej lub innej. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3426.

Inżynier dobry organizator i kupiec przystąpi do spółki z gotówką. Zgłoszenia „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „2,30”. 3628

Przystąpię do spółki handlowej lub przemysłowej z większą gotówką. Oferty Głos Wielkopolski nr 3563

Samotny, starszy mistrz cukierczny, posiadający 20.000 zł poszukuje współczynnika. Może kto zmieni swój interes na cukierczny lub inną. Proponuję także na Zachód. Oferty Głos Włkp. nr 3589

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia kierować „Par”, Ratajczaka 7 pod „2,96”. 3962

Przedsiębiorstwo przemysłowe nowoczesne urządzone, dobrze zaprowadzone, nadające się do każdego przemysłu, z powodu choroby